



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 193.

Częstochowa, niedziela/poniedziałek 18/19 sierpnia 1946 r.

Rok II.

Straż nad Odrą i Renem

Każda wojna między Niemcami, a Francją grozi inwazją Francji. To hasło rozlega się dziś po całej Francji, podobnie jak rozlegało się po poprzedniej wojnie. Na przestrzeni 70 lat od roku 1870 do 1940 Francja trzykrotnie narażona była na najazd niemiecki.

Po nieszcześliwej wojnie 1870 — 71 roku Francja nie mogła oczywiście zabezpieczyć należycie swych granic, ba, nie mogła nawet przeprowadzić reorganizacji swej armii, bez narażenia się na natychmiastową wojnę z Niemcami. Wystarczyło, by po owej nieszcześliwej wojnie rząd francuski chciał powiększyć stan pułków o jeden batalion, by Bismarck zaprosił Francję nową wojną od której odstąpił tylko na interwencję Anglii, imponującąj zawsze niezwykle „żelaznemu kanclerzowi“.

Ale po wygranej poprzedniej wojnie Francja mogła uzyskać takie zabezpieczenie swej granicy wschodniej, która nie wykluczałaby może inwazji niemieckiej, ale zmniejszyłaby znacznie jej szanse. Marszałek Foch, który doskonale widział stale niebezpieczeństwo dla Francji ze strony Niemiec, czynił wszelkie możliwe wysiłki, aby granice Francji ustalił w sposób bezpośredni i pośredni na Renie. Ta potężna bariera wodna, wzmocniona odpowiednimi fortyfikacjami zdolna byłaby powstrzymać pierwszy impet uderzenia niemieckiego aż do chwili zakończenia mobilizacji i zorganizowania wspólnego europejskiego frontu przeciw Niemcom. Wysilki Focha szły w kierunku odzwania Nadrenii wraz z Palatynatem i Zagłębiem Saary od związku państwowego z Rzeszą niemiecką i stworzenia z nich odrębnej jednostki państwowej, zwanej wia gospodarczą z Francją. Projekt ten mógł być zrealizowany bez najmniejszego trudu, ponieważ Nadrenia należy po dzień dzisiejszy do najmniej sprężonych prowincji pruskich, zaś ludność Nadrenii swym charakterem zbliżona jest raczej do Wallonów belgijskich i do Francuzów.

Koncepcja Focha natrafiła jednak na sta nowczy sprzeciw ze strony innych rządów sojusznicych, angielskiego i amerykańskiego, które oparły się wszelkiej próbie odzwania Nadrenii od Rzeszy. Wobec tego okupacyjne władze francuskie na własną rękę podjęły próby zrodzenia w Nadrenii ruchu separatystycznego, prowadzonego jednak bez głębszej myśli i niekonsekwentnie. Od Konferencji Londyńskiej w roku 1925 natomiast rozpoczął się okres ustępstw na rzecz Niemiec i finansowanie odrodzenia przemysłu niemieckiego, którego centralne miasteczki się właśnie w Nadrenii i Westfalii. A gdy jeszcze w zamian za Lorcarno Francja zgodziła się na przedterminowo wa ewakuację Nadrenii, wraz z władzami niemieckimi wrócił nad Ren bolski niemiecki, wcinając w pięć wszystkich separatystów, którzy nie opuścili kraju wraz z Francuzami.

Nie lepiej było w Zagłębiu Saary, które Francja chętnie byłaby włączyła do swego systemu gospodarczego, ale nieudolna polityka francuska na tym terenie i pobłażliwość wobec hitlerowskich propagandzistów doprowadziły do przetrwania przez Francję plębskiej w tym zagłębiu w r. 1935.

Wszystko to oczywiście przekreślało z góry wszelką ideę o stworzeniu granicy francuskiej nad Renem a francuskiej nad Wisłą były tylko deklaracja i niezmyślenie. Za tymi hasłami bowiem nie stała konsekwentna polityka edyż była ona „poda wa w stosunku do Stresemanna, pobłażliwa wobec Hitlera i zachęcająca wobec Mussoliniego. Doktryna aktywnej polityki zagranicznej zastąpiona została w Paryżu doktryną defensywną, która pozwoliła wydusić ze społeczeństwa francuskiego dziesiątki miliardów na linie Maginota i doprowadziła wreszcie do Monachium i do wojny. Ta defensywna doktryna w polityce i w wojsku wymuszała psychikę narodu, usiłując czujność, kazała mu czuć się bezpiecznym poza linią Maginota i usunąć się od wszelkiej aktywności mimo wzrastającego z roku na rok niebezpieczeństwa hitlerowskiego i ercejącej wojny.

Podobne nastroje panowały w Londynie, gdzie wręczającą z konferencji Monachuskiej premiera Chamberlaina tłumy wityły na dworcu. Jako zbawcę nokoju, a w koł ciolach odbywały się z tej okazji dziesiątki nabożeństw, podnosząc, gdy ów spandukierne wielkiej dynastii Chamberlainów — politykowi był tylko zwiastunem wojny i klęski Europy.

Dziś ponownie rozlegała się we Francji hasła o granicy nad Renem i a granicy Polski nad Odrą i Nysą. Czy nie jest to znowu tylko deklaracja? Czy waz członkowie gremiów koalicyjnych francuskiej wyl

Obrady konferencji pokojowej w Paryżu

Hołd wysiłkom i bohaterstwu Polski

Płk. Naszkowski przewodniczy komisji wojskowej

PARYŻ (obsł wt.) — W dniu wczorajszym odbyło się w Paryżu inauguracyjne posiedzenie osmiu komisji powołanych w celu dokładnego rozpatrzenia traktatów pokojowych.

W godzinach popołudniowych odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wojskowej. Na wstępie przedstawiciel Wielkiej Brytanii lord Alexander zaproponował

zgłaszanie kandydatów na przewodniczącego.

Przedstawiciel Belgii wystąpił o wprowadzenie tajnego głosowania przy wyborze przewodniczącego. Delegat Francji zaprotestował stanowczo przeciwko temu twierdząc, iż tajne głosowanie jest przewidziane regulaminem jedynie w wypadku zgłoszenia szeregu kandydatów.

W rezultacie przewodniczącym komisji został jednomyślnie wybrany Polak płk. Merlan Naszkowski, attache wojskowy Polski w Paryżu.

Pułkownik Naszkowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował obranym za wybór podkreślając m. in. szczyt jaki przypała w udziale Polacy. Płk. Naszkowski stwierdził, iż wybór Polaka na przewodniczącego komisji jest hołdem złożonym wysiłkom Polski, jej ofiarom, bohaterstwu i cierpieniom narodowi polskiemu.

PARYŻ (PAP). — Według ostatnich doniesień z Paryża wiceprzewodniczącym komisji ogólnej został wybrany min. Wierbowski, poza tym do komisji politycznej i terytorialnej do spraw Włoch wstąpił ze strony Polski poza min. Wierbowskiem — amb. Skrzecowski oraz do komisji ekonomicznej min. Kaczerowski i redca Ty-chowski.

GOŚC CZECHOSŁOWACKI W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie bawi inż. Malek, dyrektor współpracy z zagranicą przy czechosłowackim ministerstwie informacji. Inż. Malek złożył wizytę Ministrowi Kultury i Sztuki Kowalskiemu oraz dyrektorowi Biura Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Tematem rozmów była kwestia współpracy w sferach kulturalnej polsko-czechosłowackiej.

Zniecierpliwienie nigdy nie pomaga sprawie

Ostra scysia między delegatami ZSRR i N. Zelandii

PARYŻ (PAP). — Cały piątek poświęcony został na inauguracyjne posiedzenie 5 komisji powołanych w celu rozpatrzenia traktatów pokojowych z 5 państwami europejskimi, które należały nigdy do osi. Komisja zbierała się w odstępach 45 minutowych w celu dokonania wyboru przewodniczących, wiceprzewodniczących i referentów odpowiedzialnych za opracowanie sprawozdań komisji dla zgromadzenia plenarnego.

Na posiedzeniu komisji do spraw politycznych i terytorialnych Rumunii doszło do gwałtownej scysii, spowodowanej stanowiskiem delegata Nowej Zelandii Jordana. Po przemówieniu delegata ZSRR Wyszyńskiego, który podkreślił konieczność wyłączenia sprawy członkostwa komisji i domagał się, by Francja wzięła udział w dyskusji, chociaż nie uczestni-

czyła w wojnie z Rumunią, delegat Nowej Zelandii zapalezywie zapytał czy komisja godzinami będzie debatowała nad sprawami nieistotnymi i oświadczył, że pragnąłby zobaczyć jakie wniosucia są pozytywne. Delegat Ukrainy Manuilski został jednomyślnie wybrany przewodniczącym komisji. Na stanowisko wiceprzewodniczącego wybrany został jeden z delegatów indyjskich Nawraj Wadism. Odpowiadając delegatowi Nowej Zelandii Wyszyński zaznaczył, że zabierając głos w sprawie członkostwa komisji pragnął on uniknąć nieporozumień w przyszłości, kiedy dojdzie do głosowania. Wyszyński przechodził do porządku dziennego nad osjymi słowami „pełnego temperamentu delegata Nowej Zelandii“, oświadczył tylko pod jego adresem, że zniecierpliwienie nigdy nie pomaga sprawie“.

Polska misja handlowa we Włoszech

Będziemy importować z Włoch maszyny — eksportować węgiel i produkty chemiczne

RYM (PAP). — Za agencją Ansa szereg dzienników włoskich podaje wiadomość o przybyciu do Mediolanu polskiej misji handlowej. W wywiadzie udzielonym redaktorowi Ansa, stojąca na czele delegacji inż. Hofmokl oświadczył, że misja polska przybyła do Włoch celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z przedsiębiorcami przemysłu włoskiego i zbadaniu możliwości zawarcia z rządem włoskim umowy handlowej. W głównych zarysach Polska miałaby zamierzać importować z Włoch maszyny wraz z odpowiednimi technicznymi akcesoriami, dźwigi, rury do generatorów itp., eksportować głównie węgiel, produkty chemiczne i farmaceutyczne.

Polska misja opuściła Mediolan i znajduje się już w drodze do Rzymu, gdzie oczekiwana jest przez delegację włoską, w skład której wraz z eksportami wchodzi 14 osób. Dr Humberto Frazzi — minister pełnomocny jako prezes. Orlonk: Liguini Garbella — dyrektor generalny przemysłu

w ministerstwie przemysłu i handlu, Arturo Colombo — inspektor w ministerstwie handlu zagranicznego, Humberto Natali — konsul generalny, Tomaso Oberti, naczelny inspektor ministerstwa, Attilio Salabell — attache handlowy w Warszawie, Maurizio Grimaldi — dyrektor włoskiego urzędu wymian monetarnych, Giovanni Battista Oliver attache handlowy, sekretarz generalny, Vincenzo Bygnardi — pierwszy sekretarz ministerstwa handlu zagranicznego. Eksperei: Ludovico Groia — dyrektor instytutu narodowego handlu zagranicznego, Gino Banchini — minister przemysłu i handlu, Giu-

seppe Renzetti z ministerstwa komunikacji i Viduli z instytutu odbudowy przemysłu.

RYM (PAP). — Przybyła do Rzymu polska delegacja do rokowań gospodarczych z Włochami, na której czele stoi inż. Hofmokl. Po raz pierwszy po 6 latach wojny odkrywają się perspektywy nawiązania wymiany handlowej między Polską a Włochami. Delegacja polska ma zamiar obejrzeć ośrodki przemysłowe Włoch, importować się w możliwościach, jakie dla Polski może przedstawiać przemysł włoski. Przewiduje się, że delegacja zabawi we Włoszech około 2 tygodni.

L. Saillant o Polsce i Polakach

PARYŻ (PAP). — Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant po powrocie z Polski złożył bura pendontowi PAP w Paryżu następujące oświadczenie: „W czasie podróży po Pol-

see uderzyła mnie żywością wola dźwignia kraju i silny rytm odbudowy. Sądzę, że Polska w bardzo krótkim czasie osiągnie stan przedwojenny, pójdzie dalej po drodze industrializacji. Szczególne wrażenie wywarła na mnie szybka odbudowa waznych portów. Polskie Związki Zawodowe, liczące obecnie 2 miliony członków, ożywia wspaniały duch jedności. Zebrane przeze mnie informacje miały inn, w kołach dyplomatycznych niepolitycznych wskazują, że bandy terrorystyczne są zasilane pieniędzmi i bronią z zagranicy, zwłaszcza z pewnych części Włoch i zachodnich Niemiec. Wszędzie, gdzie byłem, mogłem stwierdzić, właściwy społeczeństwu polskemu głęboki sentyment francuski. Sam jestem zdecydowanym zwolennikiem traktatu o wzajemnej pomocy i przyjaźni, jak to oświadczyłem w Warszawie“.

Rokowania egipsko-brytyjskie

LONDYN (PAP). — Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek rano, że po powrocie, do Egiptu Abdula Fattak Paszy, ambasadora egipskiego w Londynie, lord Stangate, przewodniczący delegacji brytyjskiej, otrzymał przed kilkoma dniami instrukcje umożliwiające mu rokowania brytyjsko-egipskie.

Wiadomości o Egiptu napływające w ciągu ostatnich 24 godzin pozwalają teute-

szym czynnikiem rządowym na optymistyczną ocenę sytuacji.

Ponownie podjęcie rokowań brytyjsko-egipskich zależy obecnie od sprzecywaniania stanowiska Egiptu w stosunku do ostatnich propozycji Wielkiej Brytanii. Dobrze poinformowane źródła tutajże przypuszczają, że rozpatrywane będą obecnie 2 zasadnicze punkty: sprawa wspólnej obrony i ewakuacji wojsk brytyjskich.

oznacza warunki bezpieczeństwa Francji. Znowu powtarzają się znane z okresu po poprzedniej wojnie nazwy: Nadrenia, Palatynat, Zagłębie Rury i Zagłębie Saary. Wszystkie te nazwy obejmują jeden i ten sam problem, problem bezpieczeństwa Francji nad Renem. Przemysłowe zagłębie Rury, Saary i cała Nadrenia, wyrwane z systemu gospodarczego niemieckiego, na zachodzie, zaś Śląsk na wschodzie, wydarty z powrotem Niemcom i złączony na zawsze z Polską dadzą gwarancję spokoju ze strony Niemiec nie tylko Francji i Polsce, ale i całej Europie. Jeśli w powojennych Niemczech zaczyna na nowo rozbrzmiewać

stara bismarckowska pieśń „Wacht am Rhein“, tym konsekwentnie polityka francuska powinna dążyć do rozbrojenia niemieckich centrów przemysłowych po drugą stronę zachodniej strony Renu, za którym górzas i Belgia i Holandia poczyna się bezpieczne. Ze swej strony Polska, oparta o swoje potężne sojuszniki wschodniego stół już ślinie na Odrze i Nysie, utrwała tam z dniami każdym swe granice. Koordynując wszelkie wysiłki, oba państwa zdołają stworzyć pokój w Europie, która wymaga długich lat pracy dla wyłączenia ran, poniesionych w wojnie.

Alexander Thom

NIEMCY NIE MOWIĄ PRAWDY

STUTTGART (ZAP). — Amerykański Śad Wojskowy w Stuttgarcie podczas rozprawy przedwstępnej niemieckim dozwodzi do przekonania, że niemiecy nie złożyli zeznań, zgodnych z prawdą, przy wypełnianiu kwestionariuszy personalnych. Tylko mały procent hitlerowców przyznał się, że należał do partii. Wobec tego Amerykanie nie przyjmują danych z kwestionariuszy za prawdziwe i wszystkie przedstawiane są dane podlega badaniu.

Sylwetki delegatów na konferencję pokojową

James Byrnes

Przewodniczącym delegacji Stanów Zjednoczonych na Konferencję Pokojową w Paryżu jest James Francis Byrnes, minister spraw zagranicznych USA. Urodził się on w mieście Charleston, w stanie południowa Karolina. Pochodzi z rodziny irlandzkiej. W latach 1895 — 1903 był reporterem sądowym i studiował równocześnie prawo. W r. 1905 rozpoczął praktykę adwokacką. W r. 1907 został sędzią, w tym samym sądzie, z którego rozpraw pisał w sensacyjnym raporcie. Od r. 1910 do 1925 był deputowanym do Kongresu z południowej Karoliny. W r. 1930 i w r. 1936 był wybierany do senatu. W r. 1941 został sędzią sądu najwyższego. W r. 1942 na prośbę Roosevelta przeszedł do odmiennego zgrola działu pracy, został mianowany kierownikiem tzw. Zarządu stabilizacji gospodarczej. W maju 1943 r. został kierownikiem urzędu mobilizacji rezerw wojennych, za którą to działalność został odznaczony przez prezydenta Trumana medalem „za wzorową służbę”.

Byrnes brał udział w konferencji jaltańskiej i poczdamskiej. W latach, kiedy pracował w gospodarce państwowej wszedł w konflikt ze związkami zawodowymi, gdyż dążył do obniżki płac robotniczych w przemyśle wojennym.

Clement Attlee

Clement Attlee, premier rządu angielskiego z ramienia Partii Pracy urodził się w roku 1883. Ojciec jego był wójtkowym o przekonaniach konserwatywnych. Clement Attlee studiował prawo na uniwersytecie w Oxfordzie. W r. 1905 został adwokatem i podzielił przekonania konserwatywów. W r. 1906 zetknął się ze słynnym małżeństwem Webbów i pod ich wpływem wstąpił do socjalistycznego stowarzyszenia Fabianów.

W czasie pierwszej wojny światowej był w wojsku, gdzie dosłużył się stopnia majora. Posłem do Izby Gmin został w r. 1922. W tym czasie był parlamentarnym sekretarzem Mac Donalda, ówczesnego przywódcy opozycji w Izbie Gmin. W r. 1931 był krótko ministrem poczty. W tymże roku został zastępcą przywódcy opozycji George Lansbury, a w r. 1935 sam objął odpowiedzialne stanowisko lidera opozycji lewicowej w Izbie Gmin. W r. 1937 wchodził w skład brytyjskiej delegacji parlamentarnej, która wyjechała do Hiszpanii.

W r. 1940 został ministrem w koalicyjnym rządzie Churchilla. W r. 1942 objął tę samą funkcję i został wicepremierem. Po dezeracji Ramsaya Mac Donalda z szeregu parlamentu, po śmierci Hendersona i Lansbury, Clement Attlee jest obok Morrisona jednym z głównych przywódców Partii Pracy.

Georges Bidault

Przewodniczącym delegacji francuskiej na Konferencję Pokojową jest obecny premier rządu francuskiego Georges Bidault.

Georges Bidault był przed wojną wykładawcą historii w liceum im. Henryka IV w Paryżu i redaktorem naczelnym dziennika „Aube”. W r. 1939 poszedł do wojska i po upadku Francji dostał się do niewoli. W r. 1941 został zwolniony jako uczestnik pierwszej wojny światowej.

W okresie okupacji był najprzód członkiem, a później przewodniczącym Narodo-

wej Rady Ruchu Oporu, co było konsekwencją jego przedwojennego stanowiska. Bidault był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem polityki monarchistycznej i zwolennikiem politycznego sojuszu z ZSRR.

Bidault jest od 9 września 1944 r. ministrem spraw zagranicznych i równocześnie członkiem komitetu centralnego partii republikańsko-ludowej (M.R.R.P.). O jego poglądach w dziedzinie polityki zagranicznej świadczy wystąpienie w Lille w dniu 8 kwietnia r. b. Bidault oświadczył tam: „Jeśliby sojusznikami Zw. Radzieckiego. Podpisanie umowy z ZSRR, na temat zawarcia której prowadził rozmowy wraz z generałem de Gaulle, daje mi głębokie zadowolenie jako działaczowi politycznemu. Zadowolenie tym większe, że rzucano na mnie szereg obelg, tak jak i na wszyscy-

stkich, którzy twierdzili, że powstanie takiego sojuszu było niezbędnym dla powstrzymania groźby hitleryzmu”.

Delegat Jugosławii, Edward Kardel

Przewodniczącym delegacji jugosłowiańskiej jest wicepremier Edward Kardel. Wicepremier Kardel pełni również funkcję przewodniczącego Państwowej Komisji Kontrolnej. Jest członkiem partii komunistycznej Jugosławii. W partii piastuje stanowisko sekretarza politycznego Komitetu Centralnego. Jest także członkiem Komitetu Wykonawczego Frontu Ludowego Jugosławii oraz członkiem prezydium parlamentu jugosłowiańskiego, ślupczyzny.

Stał na czele delegacji jugosłowiańskiej na sesję Rady ministrów spraw zagranicznych.

Przemówienie min. Rzymowskiego

PARYŻ (PAP). — Specjalny korespondent PAP donosi, że zabierając głos w dyskusji nad sprawą bułgarską, polski minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski oświadczył m. in.: „Delegacja polska zabiera dziś głos w sprawie Bułgarii, bo moralnie czuje się do tego upoważniona. Kilka dni temu padły tu słowa, że pokój taki, jaki dziś ofiarujemy naszym wrogom wczorajszym jest inny, niż pokójje zawierane w przeszłości. Chcemy, aby ten pokój był honorowany. Zaprośmy Bułgarię, aby z tej trybuny przedstawiła swoje tezy. W wielu wypadkach uznajemy, że niektóre narody pchnięte zostały przeciw nam z winy skorumpowanych despotów i rożimów, pod którymi żyć musieli przed wojną. Jesteśmy przekonani, że naród bułgarski gdyby miał wolny wybór, nigdy nie stałby się po stronie osi. Bułgaria jest jedynym naro-

dem słowiańskim, który znalazł się w obliczu wrogów. Polska jako naród słowiański wyciąga rękę do narodu bułgarskiego i wzywa inne narody, by uczyniły to samo, aby pomóc temu narodowi w jego dziele odbudowy. To nie jest w żadnym wypadku polityka bloku lub polityka skierowana przeciwko komukolwiek. Pewne narody są związane ze sobą przeszłością, tradycją, wspólnymi wysiłkami na drodze ku lepszej przyszłości. Po opuszczeniu osi oddziały bułgarskie walczyły na frontach na Węgrzech, w Jugosławii, a walka partyzancka Bułgarów oddała nam usługi. Naród bułgarski zasługuje na naszą pobłażliwość ze względu na poniesione ofiary. Wierzymy, że wspólnie z innymi narodami Bułgaria pomoże nam w dziele budowy trwałego pokoju i sprawiedliwości społecznej w nowej Europie”.

Sprawa Dardaneli

(PAP). — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył oficjalnie, że rewizja konwencji w Montreux z 1936 r. o kontroli Dardaneli, powinna być podjęta na konferencji państw sygnatariuszy. Zapytany o wyjaśnienie, w sprawie ostatniej noty radzieckiej do Turcji, proponującej, aby konwencja z 1936 r. poddana została rewizji powiedział: „O ile zalecenie w nocie radzieckiej brzmie, że w dyskusji na temat nowego statutu cieśniny mogą brać udział tylko państwa nadbrzeżne, mało jest prawdopodobnym, aby Wielka Brytania zgodziła się na to”.

OSWIADCZENIE PREMIERA TURECKIEGO

PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse” donosi z Ankarę, że premier turecki, Redjep Peker, omawiając program rządu w parlamencie, oświadczył, że Turcja związana jest międzynarodowymi umowami i nie

straci nigdy z oczu obrony swej suwerenności. Szef rządu podkreślił jednak dążenia do zacieśnienia przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, które łączą oba kraje od czasu rozpoczęcia się rewolucji tureckiej. Poza tym premier podkreślił intencje nowego rządu do pogłębienia i rozwinięcia stosunków z rządem francuskim i rządem Stanów Zjednoczonych.

WYROK NA CZŁONKÓW BŁĘKITNEJ DWYJZI

PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse” donosi z Berlina, że 5 byłych członków błękitnej dwyjzi hiszpańskiej zostało skazanych na więzienie za ukrywanie się i przekroczenia przepisów, skierowanych przeciwko czarnemu rynkowi. Hiszpanie ci tworzyli część bandy kryminalistów, która powstała w Berlinie po rozwiązaniu się dwyjzi.

Albert Einstein o doświadczeniach w Bikini

(Wypowiedz prof. Alberta Einsteina dla prasy polskiej)

PRINCETON (PAP). — Profesor Albert Einstein udzielił korespondentowi PAP Michalowi Holmanowi wywiadu, w którym przedstawił swój punkt widzenia na niektóre zagadnienia powojenne.

Profesor Einsteina uważany jest przez świat naukowy za natchnionego twórcę współczesnej fizyki. Już w roku 1905 wynalazł on prawo, stanowiące podstawę badań nad rozbięciem atomu. Jest to słynne prawo o stosunku między energią, masą a szybkością światła. Stworzył on teoretyczne podstawy, które doprowadziły do wyzwolenia energii atomowej oraz do wynalezienia bomby atomowej. W roku 1939 przesłał profesor Einstein na ręce prezydenta Roosevelta historyczny list, w którym zwrócił uwagę na praktyczną możliwość rozbięcia atomu. Roosevelt rozpoczął wówczas starania nad realizacją projektów utworzenia fabryk energii atomowej, w których później wyprodukowano bomby atomowe.

Korespondent nasz zwrócił się do profesora Einsteina z następującymi pytaniami:

Pytanie: — Co Pan, Panie profesorze, sądzi o doświadczeniach przeprowadzonych w Bikini?

Odpowiedź: — Uważam je za szkodliwe z punktu widzenia polityki międzynarodowej, ponieważ przyczyniają się do pogłębienia uczucia strachu i niepewności. Przeprowadzenie doświadczeń na atolu Bikini było niepotrzebne. Ja, moim zdaniem, było wroczym zastępstwem zastrzeżenie napiętej obecnie sytuacji psychologicznej przez te demonstracje środków niszczytelnych.

Pytanie: — Jaki jest pański pogląd na rozmaite plany zabezpieczenia ludzkości przed atomową katastrofą?

Odpowiedź: — Istota bomby atomowej i innej nowej broni wojennej jest tego rodzaju, że zagraża ona na każdym kroku istnieniu kulturalnej zbiorowości ludzkiej. Jedynie zastąpienie międzynarodowej anarchii przez utworzenie ponadnarodowego systemu porządku i bezpieczeństwa, opartego na statucie, który by wykluczył wszelką wojnę, może uratować sytuację. Kontrola nad poszczególnymi rodzajami broni państw nie doprowadzi do celu. Jak długo poszczególne państwa mogą się liczyć z możliwościami wojny, tak długo nie będą wykonywały lojalnie umów, zmierzających jedynie do usunięcia pewnych specjalnych rodzajów broni.

Pytanie: — Jaka jest rola świata nauki w obecnej sytuacji?

Odpowiedź: — Uczniowie mogą uświadamiać i w ten sposób wywierać wpływ moralny na politykę. Iluzją byłaby jednak wiara, że uczniowie mogliby bezpośrednio akcją polityczną uzyskać wpływ na bieg wydarzeń.

Korespondent nasz przeszedł następnie do innych zagadnień i postawił prof. Einsteinowi, jako światowemu znawcy Niemiec, następujące pytanie:

Pytanie: — Czy wierzy Pan, Panie profesorze, w możliwość redukcji narodu niemieckiego?

Odpowiedź: — Panujące w pewnej społeczności ideały i poglądy zmieniają się bardzo wolno. Jestem przekonany, że niemiecka mentalność agresji nie może się zmienić w określonym czasie. Jedyną obiektywną metodą, to jest takich, które umożliwia Niemcom podjęcie nowego wojny, gwarantują skuteczną obronę przed Niemcami.

SESJA MIĘDZYNARODOWEJ MORSKIEJ KOMISJI DORADZCZEJ

AMSTERDAM (PAP). — W Amsterdamie odbyła się pierwsza sesja Międzynarodowej Morskiej Komisji Doradczej przy udziale delegatów 16 krajów. Polska była również reprezentowana. Na sesji został dokonany przegląd prac komitetów żeglugowych, które powołano do życia w Londynie i Waszyngtonie po rozwiązaniu organizacji UMA w marcu r. b. a których zadaniem było dostarczenie niezbędnego tonażu dla przewozu towarów UNRRA. Stwierdzono, że prace te spotykają się z całkowitym zadowoleniem zainteresowanych krajów. Komisja wysłuchała i przedyskutowała sprawozdania poszczególnych delegacji, dotyczące bieżącej polityki żeglugowej poszczególnych rządów. Następnie powołano do życia Komitet, który zajmie się opracowaniem statutu i zakresu działalności międzynarodowej organizacji żeglugowej morskiej. Jest to niezbędne z tego powodu, że dotychczasowa organizacja prowizoryczna istnieć będzie tylko do dnia 31 października r. b. i po tym terminie sprawa żeglugowa, posiadająca kapitalne znaczenie dla współpracy gospodarczej świata, zawisłaby niejako w próżni. Do udziału w Komitecie zaproszono przedstawicieli 8 krajów, m. innymi Polski. Następna sesja Międzynarodowej Morskiej Komisji Doradczej odbędzie się na jesieni r. b.

WYBORY DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO W SERBII I MACEDONII

BELGRAD (PAP). — Wybory do Zgromadzenia Narodowego Serbii i Macedonii miały odbyć się w październiku r. b. Wyborczy odbędzie się na podstawie list, zgłoszonych przez grupy wyborców. Zaliczanie wyobranego zgromadzenia narodowego będzie przyjęcie ustaw, opartych na zasadach już wieloletnich w życie przez rząd centralny.

PREMIER BUŁGARSKI OKREŚLA STANOWISKO BUŁGARII

PARYŻ (PAP). — Premier bułgarski Georgiew oświadczył na konferencji prasowej, że przedstawiając na Konferencji Pokojowej swój punkt widzenia, Bułgaria odmagać się będzie traktowaniem jej jako kombatanta, a nie jako państwa, które walczyło po stronie nieprzyjaciela. Premier zaznaczył, że walcząc u boku sojuszników Bułgaria straciła 70.000 ludzi w wojsku i ruchu oporu i dumna jest z tego, że pierwsza dywizja bułgarska, która szła na czele III radzieckiej armii ukraińskiej, nawiązała kontakt pod Celowem (Austria) z wojskami brytyjskimi, posuwającymi się z Włoch. Bułgaria w żadnym okresie nie walczyła u boku Niemiec i nigdy nie brała udziału w walkach przeciwko Grecji i Jugosławii.

PROCES TUKI

PARYŻ (PAP). — Agencja „France Presse” donosi z Pragi, że słowacki „Laval” Tuka został skazany na śmierć przez powieszenie przez Najwyższy Trybunał słowacki. Tuka wyrzcił ją z powodu swoich błędów i prosił sędziów o wzięcie od uwaga, że był on tylko „nieszczęśliwym i niewinnym starem”.

LA GUARDIA W PRADZE

PRAGA (PAP). — Przyjęcie przybyłego tu dyrektora UNRRA La Guardia miało charakter niezwykle uroczysty. W czasie recepcji wydanej na jego cześć, prezydent dr Benesz wręczył mu insygnia najwyższego orderu czeskosłowackiego Białego Lwa pierwszej klasy. Tutajszą prasę podkreśla przyznanie nastawienie La Guardia wobec Czechosłowacji, wspominając o jego osobistej przyjaźni z dr Beneszem.

ORĘDZIE PREMIERA JAPONSKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje z Tokio tekst radiowego orędzia premiera japońskiego Szigeru Joszida w pierwszą rocznicę kapitulacji Japonii. Joszida w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie nowego projektu konstytucji japońskiej. Szczególnie podkreślił Joszida znaczenie niespotykanego jeszcze w żadnej konstytucji artykułu, w którym Japonia wyraża się całkowicie prowadzenia wojen. Omawiając ten artykuł Joszida stwierdził, że Japonia ma teraz znakomitą okazję wręczenia się wojny raz na zawsze, gdyż została całkowicie rozbrojona. Joszida zaznaczył swoje przekonanie, wyrażając naród japoński do rzetelnego przestrzegania warunków uchwały poczdamskiej.

OSWIADCZENIE CZANG-KAI-SZKA

LONDYN (PAP). — Radio londyńskie donosi, że Czang-Kai-Szek ogłosił nowy program, który przewiduje wprowadzenie rządu konstytucyjnego.

Czang-Kai-Szek oświadczył, że rząd chiński mierza do zakończenia polityki monarchistycznej i wprowadzenia wszystkich partii do rządu.

Zgromadzenie narodowe zbierze się 12 listopada.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU TYMCZ. W INDIACH

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa w skład nowego rządu tymczasowego w Indiach, utworzonego przez przewodniczącego Kongresu Partia Jawaharl Nehru, weszło 6 członków Kongresu i 3 przedstawiciele mniejszości muzułmańskiej.

NOTA JUGOSŁOWIAŃSKA DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

BELGRAD (PAP). — Prasa opublikowała notę rządową jugosłowiańską do rządu Stanów Zjednoczonych, zawierającą zarzut, że poczynając od lutego r. b. „co raz to więcej samolotów sojuszników, zwłaszcza amerykańskich, przelatuje samowolnie nad terytorium jugosłowiańskim”. Rząd jugosłowiański prosi rząd Stanów Zjednoczonych o wydanie energicznych zarządzeń celem zapobieżenia „dalшему gwałceniu suwerenności Jugosławii” przez amerykańskie samoloty wojenne.

RUCH W KANALE SUESKIM

LONDYN (PAP). — Ostatnio zostały opublikowane w prasie zagranicznej cyfry, dotyczące ruchu statków w Kanale Sueskim w r. 1945. Ogółem przeszło przez Kanał w roku ubiegłym 4.200 statków o łącznym tonażu 25 milionów NRT. Najczęściej korzystały z Kanału statki brytyjskie i amerykańskie oraz holenderskie, norweskie i greckie. Polskich statków przeszło przez Kanał 10 o tonażu 70 tysięcy NRT, co stanowiło 0,28% ogólnego tonażu jaki zanotowano w ruchu na kanale.

EKSPLOZJA W BERLINIE

BERLIN (PAP). — Sześciu żołnierzy amerykańskich zostało zabitych a trzech odniosło rany podczas eksplozji i pożaru w garażach policyjnych w Neukölln, robotniczej dzielnicy Berlina. Wprowadzone są do zbadania celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Sportowiec

Dodatek » Głosu Narodu « poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 19 (26)

Częstochowa, poniedziałek 19 sierpnia 1946 r.

Rok II.

Częstochowa gromi w boksie Piotrków 14:4

Śliwa pierwszym w wojnie mistrzem szachowym Polski

Pelen inicjatywy Częstochowski Okręg Bokserski rozpoczął wczesny sezon. Ma to wiele dobrych stron — pozwoli zorientować się dokładnie w materiale, jakim dysponujemy do mających się rozpocząć za parę tygodni drużynowym mistrzostw Polski, da młodym zawodnikom możliwość otrząśnięcia się z ringu, a całemu zespołowi możliwość zdobycia odpowiedniej kondycji, ponadto zaś przyczyni się znacznie do popularyzowania pięściarstwa na naszym terenie. To ostatnie zadanie jest już zdaje się spełnione w dwie części — 3.000 widzów spotkania międzymiastowego Piotrków — Częstochowa stanowiło najlepszy tego dowód.

Pokonana wysoko reprezentacja Piotrkowa okazała się zespołem przyszości, składając się przeważnie z zawodników młodych, rozpoczynających dopiero karierę w ringu, nie zaawansowanych daleko pod względem umiejętności technicznych, dysponujących jednakże wartościami b. ważnymi w tej karierze — zapalem, szaloną ambicją i wytrzymałością. Należy też podnieść, że poza **Kugielem** w ostatniej walce, który sprawiał wrażenie, iż dopiero w przeddzień spotkania porzucił matę zapasniczą dla ringu, wszyscy reprezentanci Piotrkowa waleczyli czysto i dlatego byli nagradzani często oklaskami, bezstronnej publiczności. Doskonalszymi zawodnikami drużyny gości byli w pierwszym rzędzie **Kaluźny i Maciejczyk**, dobre wrażenie sprawili również **Pietruszewicz, Scibór i Tomicki**.

W reprezentacji Częstochowy duży niespodziankę zrobił waleczący b. dobrze — **Zwierzecheński** oraz **Machura**, który z podziwem godną wytrzymałością przetrzymywał ataki i ciosy o wiele cięższego Kaluźnego i do ostatniej sekundy spotkania nie rezygnował z kontratakowania przeciwnika.

Rezultaty były następujące: walcący papierowo: po zwycięgu i szybkiej walce **Zwierzecheński (Cz)** wygrywa na punkty z **Brzózką (P)**.
musza: **Borowski (P)** rozpoczyna b. ład-

nie, lecz przy końcu I rundy nadziewa się na piękną kontrę **Strychalskiego (Cz)**, po której pada na deski, aby zostać wyliczonym.

kogucia: surowy technicznie **Hiler (P)** ulega na punkty górującemu technicznie **Krzyszowskiemu (Cz)**, waga piórkowa przynosi świetne zwycięstwo reprezentantowi gości, **Maciejczykowi**, nad posiadającym dobry cios, lecz zapominającym w ferworze walki o jej czystość, **Purgalem**.

w lekkiej I waleczący spokojnie, a oburącz **Kaluźny (P)** wygrywa na punkty z ambitnym **Machurą (Cz)**.

w lekkiej II dobry w zwarciu **Pietruszewicz (P)** ulega również na punkty **Chudemu (Cz)**,

w półśredniej I najlepszy technik **Piotr-**

kowa **Tomicki** przegrywa, lecz w dzielnym sposobie z niezawodnym **Berglem (Cz)** na punkty.

w półśredniej II **Zórawski (Cz)** zwycięża na punkty bojowego i wytrzymałego **Scibora (P)**.

w średniej **Kugiel (P)** pozostawił niemiłe wrażenie swym sposobem walki, który bardziej był podobny do zapasnictwa, aniżeli do pięściarstwa; **Warwas** wypunktował go wysoko, ustalając wynik cyfrowy meczu.

Sędziował w ringu ob. **Kłuczny**, na punkty ob. ob. **Szyński, Szoroch, Michuła i przedstawiciel Piotrkowa**, a czas ob. ob. **Basik i Sudziński**. Zapowiadał ob. **Sucheck**.

Organizacja b. sprawna. Spóźnienie spowodowane zostało przyjazdem gości na pięć minut przed rozpoczęciem zawodów.

Ligi jednak nie będzie!

Dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej odbyte w Warszawie obaliły decyzję b. klubów ligowych o reaktywowaniu polskiej ekstra-klasy.

Delegaci 18-tu okręgów postanowili nie wskazywać działalności ligi państwowej, utrzymując natomiast przy życiu rozgrywki o tytuł mistrza Polski sposobem pierwotnie ustalonym.

Mistrzowie okręgów rozegrają spotkania systemem pucharowym, czyli eliminacyjnym, aż do wyłonienia czterech mistrzów, stref, którzy wejdą do puli finałowej i grać będą każdy z każdym po dwa razy. Zwycięzca zdobędzie tytuł mistrza Polski na dany rok.

Nasz mistrz okręgowy, RKS Skra rozegra pierwszy mecz eliminacyjny nie z mistrzem Krakowa, lecz z mistrzem Kiele — **Teccza**. Spotkanie to zostało wylosowane na dzień 8 września r. b. w Częstochowie.

Wyjście się meczu pewna, że Skra rozstrzygnie to spotkanie na swoją korzyść, a

wówczas będzie miała jako następnego przeciwnika mistrza Poznania, przy czym mecz odbyłby się również w Częstochowie. o Nieszczęsna, wypływająca wciąż na wierzch sprawa Mordarskiego była rozpatrywana znowu, w wyniku czego Mordarski został zawieszony z dniem dzisiejszym aż do czasu ponownego rozpatrzenia, chyba już po raz ostatni, stawianych mu zarzutów.

W obradach Walnego Zebrania PZPN-u wzięli udział z ramienia naszego Okręgu obob. **Filus, Sowiński, Kanus i Kaczmar**.

Polonia Bytom remisuje w stolicy

Rozegrany w Warszawie mecz Polonia Bytom — Legia zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Marymont zwyciężył Syrenę 1:0 (1:0).

Polonia warszawska pokonała wysoko we Wrocławiu tamt. KSPafwag 8:2.

Sarmacja (Będzin) — Victoria 5:1 (2:1)

Po ładnym zwycięstwie nad Sarmacją w Będzynie Victoria poniosła wysoką porażkę na własnym terenie.

W drużynie biało-zielonych zawiódł częściowo bramkarz, a całkowity napad, który albo strzelał z bezładziejściej dalekiej odległości, albo też kombinował na polu karnym przeciwnika aż do utraty piłki. Skutkiem tego częste przebywanie pod bramką Sarmacji nie przyniosło rezultatu i odbiło się ujemnie na samopoczuciu reszty drużyny, przynosząc w konsekwencji dotkliwą porażkę, pomimo, iż od stanu 2:1 Victoria miała przewagę.

Sarmacja zaprezentowała się jako zespół o dobrej technice i świetnym zgraniu. Akcje ataku były szybkie, sprawne i niebezpieczne, pomoc rozgrywała swoją pracę na całej niemal boisku, a trójka obronna z doskonałym bramkarzem na czele wkręcała umiejętnie ratując masę groźnych sytuacji na własnym polu. Zwycięstwo Sarmacji zaśluzone, choć za wysokie, gdyż w drugiej połowie gości mieli o wiele mniej z gry, niż Victoria i operowali tylko szczęśliwymi wypadkami.

Bramki dla nich strzelili prawy i lewy łącznik po dwie (w tym jedną z karnego) oraz śr. napastnik, dla Victorii — **Wojcikowski**.

Sędziował ob. **Śliwczyński**. Gospodarze nie umieli niestety utrzymać zaprowadzonego raz porządku.

Stradom — WKS 9:3 (5:2)

(LK) W meczu odbytym w piątek atak Stradomia zagrał koncertowo i zapewnił swojej drużynie wysokie zwycięstwo pomimo b. dobrej postawy wojskowych.

Bramki strzelili dla Stradomia **Lach II — 5,**

Urbanowicz — 2, Kuban i Machura, dla WKS-u

Zórawski — 2 i Welcel.

Meczem kierował znany arbitrow. **Kocieln**.

WKS Wieluń — KKS Kępno 2:0 (1:0)

15.8. WKS po odmłodzeniu drużyny w linii ataku wykazał b. dobrą formę i po grze przeprowadzonej w szybkim tempie uzyskał zwycięstwo nad silnym zespołem kolejarzy z Kępna. Bramki strzelili **Szadkowski i Skupiański**.

WKS Wieluń — TUR Sieradz

5:2 (2:2)

18.8. Ładne zwycięstwo WKS-u nad A-klasową drużyną Łódzkiego Okręgu. Bramki strzelili **Szadkowski i Kępiński** po dwie oraz **Skupiański**. Wyróżnił się prawoskrzydłowy **Wróbel**.

SK Frystat przegrywa w Rybniku

Czeski SK Frystat, który zaprosił do siebie Victorię, gościł wczoraj w Rybniku, przegrywając z tamtejszym ZZK 2:3 (1:2), przy czym z demonstrationalną grą na b. dobrym poziomie, walczył jednak nieco za miękko.

W turnieju 8-miu drużyn sosnowieckich zwyciężyła RKK, bijąc dopiero po trzykrotnym przedłużeniu Polonię.

Szwedzi gromią Finów w lekkoatletyce

Lekkoatleci fińscy ponieśli najdotkliwszą od wielu lat porażkę w spotkaniu ze Szwedami — 68,5:114,5 pkt. Oto ciekawe wyniki tego spotkania: **Trójsek — Ahman (Sz) — 15,01, oszczep — Nikanen (F) 72,59, młot — Ericson (Sz) — 53,74, 1.500 mtr — H. Eriksson (Sz) — 8:48,2, 10.000 mtr —**

W motocyklowym wyścigu szosowym na dystansie 25 km zwyciężył w klasie 200 cm **Popławski**, a w klasie 350 cm ppor. **Juzczak**. Bieg australijski na bieżni wygrał **Tyszebr przed Brzezińskim**. Ten ostatni, doskonale bramkarz WKS-u, wystąpił w pokazie opanowania maszyny.

Zawody zgromadziły ponad 4.000 widzów.

Raków u trogu klasy A

Legion — Zorza 5:0 (3:0)

(LK) Gimnazjalna jedenastka uporządkowała się łatwo z Zorzą. W drużynie pokonanych wyróżnił się ładną grą 17-letni bramkarz **Koral**. Bramki dla Legionu strzelili: **Kukułski i Wojciechowski** po 2 oraz **Halkiewicz** 1. Sędziował doskonale ob. **Łuszez**.

Częstochówka — Częstochowianka

5:2 (3:0)

(LK) Obie drużyny wykazały poprawę formy.

(Sz) 7:22, w zryw **Björk (Sz) 190, 110 pt. — Tillman (Sz) 30:37,8, w dal — Laesser, Suvivuo (F) 14,9.**

Wczoraj Cracovia zremisowała ze Zwierzyniekiem 1:1 (0:1). Zwierzyniecki prowadził do 86-jej minuty ze strzału **Konopka**. Wyrównanie dla Cracovii zdobył pomocnik **Jabłoński** II. Wisła pokonała w Chrzanowie tamtejszy **Fablik 3:1 (1:1)**, a Garbarnia zrewanżowała się **Chelmkowi 4:0** za ostatnią porażkę. Zwycięzcy powyższych spotkań zapewnili sobie już mistrzostwa poszczególnych grup A-klas.

Kolejarze biją Bratislavę

Łódź. Reprezentacja Zw. Zaw. Kolejarzy pokonała czeską drużynę ligową Bratislavę w stosunku 4:3.

Turniej szachowy o mistrzostwo Polski w Sopocie zakończył się.

W pierwszym zgrupowaniu Bogdan Śliwa (Kraków) — 15,1 i 2. J. Gadaliński (Łódź) 14 1/2 pkt. 3 i 4 nagr. podzielił (po 3500 zł.) **Grynfeld (Łódź)** i **Płater (Warszawa)** po 14 pkt., 5 nagr. podzielił (po 1000 zł.) **Błaszczak (Wrocław)** i **Borowski (Warszawa)** po 13 1/2 pkt. 7), 8) i 9) **Czerwikowski, Pytlakowski i Tarnowski** po 12 1/2 pkt. 10) i 11) **Makarezyk i kpt. Matkowski** po 12 pkt. 12) **Gawlikowski** 10 1/2 pkt. 13) i 14) **Cieja i Piechota** po 10 pkt. 15) 16) 17) i 18) **Dr. Szapiro, Zahorski, Sojka i Roszkowski** po 9 pkt. 19) **Byrtel** 8 1/2 pkt. 20) A. Czarna (Częstochowa) 6 1/2 pkt. 21) **Mnichowicz** 3 1/2 pkt. 22) **Baliński** 0 pkt.

Śliwa **Gadaliński Grynfeld i Błaszczak** uzyskali tytuły mistrzów polskich. Sa starania, aby tytuł ten nadać i mistrzowi Warszawy **Borowskiemu**, który mimo równej ilości punktów z Błaszczakiem zajął w/g. systemu **Sonn-Berg** 6 miejsce. Reprezentant Częstochowy prof. A. Czarna był przejęciowo w słabej formie podkreślił jednak należy, że z piątką mistrzów krajowych osiagnął 3 remisy a to: z mistrzem Polski **B. Śliwą** z **Platerem i Błaszczakiem**. Inne wyniki Czarnoty: wygrał z **Dr. Szapiro, Zahorskim, z Mnichowiczem i Balickim** oraz zremisował z **Byrtkiem i Sojką**. Do ostatniej rundy losy mistrza nie były przesądzone. Śliwa w ostatniej partii z **Gadalińskim** wyciągnął remis, w razie przegranej Śliwy mistrzostwo przypadłoby w udziale **Gadalińskiemu**. Nowy mistrz szachowy Polski **Bogdan Śliwa** był najmłodszym uczestnikiem turnieju w Sopocie. Liczy on 24 lata i jest słuchaczem **Politechniki**. Gra w stylu kombinacyjnym przebojowym. Bogaty nie przeciętny talent, jeśli pogłębi znajomość teorii będzie godnie reprezentować świetne tradycje polskich szachów na arenie międzynarodowej.

S. Limbach.

Radomsko Ruch — Czarni 6:1 (1:0)

Ambitna jedenastka Czarnych zagrała nadszeregowe dobre zwyciężając zaszczytnie, jak na B-klasową drużynę, wynik z b. wicemistrzem Polski. Czarni stawili dzielny opór gościom i zagrażali często ich bramce, nie mieli jednak szczęścia zadokumentować tego cyfrowo.

Wstępnym Ruchu był wielkim wydarzeniem dla Radomska, budząc ogromne zainteresowanie i gromadząc 4.000 widzów, którzy nie zawiedli się i uirzeli grę na b. wysokim poziomie.

Bramki dla Ruchu strzelili **Cieślak 3, Peterek 2** (jedną padła w wielkim zamieszaniu), dla Czarnych honorowy punkt zdobył **Stankiewicz**. Sędziował b. dobrze ob. **Michałczyk**.

Naprzód — Metalurgia 3:3 (3:0)

Do przerwy **Naprzód** przeważał znacznie. W drugiej połowie sędzia ob. **Malik** nie dopuszczając na pole bramkowe **Metalurgii** dając popis stronicznego sędziowania, co dopomogło **Metalurgii** zremisować.

Raków — Papiernia 7:1 (1:0)

(LK) Raków pokonał wysoko Papiernię, potwierdzając swoją dobrą formę. Papiernia tylko przez pół godziny zdołała stawiać mu skuteczny opór choć do końca nie traciła ambicji. Bramki dla Rakowa strzelili **Kopeć 3, Buczkowski 2, Nogaj i Mendyk**, dla Papierni — **Nike**. Sędziował ob. **Kolodziejczyk**.

Częstochówka — Papiernia 3:1 (0:1)

(L.K.) Mecz rozegrano w ub. wtorek. Papiernia zagrała nadszeregowo ambitnie i prowadziła przez dłuższy czas. Lepsza dyspozycja strzałowa Częstochówki przehyliła szalę zwycięstwa na jej korzyść.

Tabela klasy B

1) Raków	gier 10 pkt. 18 st. br. 41: 8
2) Częstochówka	gier 10 pkt. 18 st. br. 38:16
3) Legion	gier 10 pkt. 15 st. br. 53:27
4) Błękitni	gier 8 pkt. 10 st. br. 27:23
5) Papiernia	gier 9 pkt. 5 st. br. 21:37
6) Częstochowianka	gier 10 pkt. 2 st. br. 14:45
7) Zorza	gier 9 pkt. 2 st. br. 10:45

Uwagi o częstochowskim pływactwie

Zgon instruktora WF i PW.

W dniu 12 bm. zmarł nagle na udar serca ś. p. Leon Kedzierski, nauczyciel WF i PW. tutejszego Gimnazjum im. Traugotta. Ś. p. Leon Kedzierski ukończył CIWF warszawski w r. 1934/5, a szkolił młodzież w Gimn. Państw. i Szkole Handlowej w Zawierciu, Gimn. Zw. N. P., Szkole Handlowej i Gimn. im. R. Traugotta w Częstochowie. Udzielał się także pracy społecznej, będąc instruktorem Robotniczego Kom. Ośw. i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Zawierciu z ramienia którego prowadził obozy młodzieżowe w Gdyni, narciarskie w Worochole, a z ramienia Polskiego Tow. Tatrzyskiego w Zwardoniu.

Zmarły odznaczał się dużą wiedzą w swym zawodzie, a także zaletami umysłu i serca. Cześć Jego pamięci!

Sopot cześć pamięć sportowców
W Sopocie przed Miejskim Stadionem Sportowym odbyło się uroczyste oddanie cześć i poświęcenie tablicy ku czci sportowców poległych w walce z okupantem w latach 1939 - 1945.

Kraków-Sląsk 4:1 (1:0)

Odbyły w czwartek w Krakowie spotkanie reprezentacyjne z cyklu rozgrywek o puchar im. ś. p. Kaluży, zakończony się pewnym zwycięstwem Krakowa, który też udowodnił raz jeszcze, że jest najsilniejszym ośrodkiem piłkarskim Polski. Bramki dla niego strzelili: Nowak i Różnowski I po dwie, dla Śląska - Pytel. W ogólnej punktacji prowadzi Kraków przed Śląskiem. Warszawa - Poznań.

Odpowiedzi Redakcji

Obrazony. - Życie byłoby bezwartościowe, gdyby nie można było nigdy uśmiechnąć się. Na brak poczucia humoru niema rady, gdyż jest to związane z poziomem inteligencji.

należymy najwyższemu pięciu sędziów pływackich. Jeżeli każde zawody pływackie muszą się odbywać przy udziale minimum piętnastu sędziów, to brak tychże odbija się ujemnie na sprawności imprez. Często się praktykuje, że spośród znających wybiera się sędziów, którym wydyma się pewną funkcję. Jednakże ci sędziowie przegrdni przeważnie nie spełniają jak należy powierzonego im zadania. I nie można się temu wcale dziwić, gdyż nie znają oni swych czynności. Zdarzyło się, że sędzia torowy zapitywał na czym polega jego zadanie. Jeszcze inny kwiatek - jeden z pływaków występujący na zawodach jako sędzia zapitywał, jaka jest różnica pomiędzy stylem „klasycznym” a tak zwaną „zabką”.

Jest rzeczka wykluczona ponocy „sędziog” w kilku zdaniach, co ma robić. Także sędziowie mierzący czas, nie umiają odczytać stoperów. Na ich obronę można powiedzieć, że jest kilka rodzajów stoperów. Ale powinnością sędziog jest zapoznanie się ze stoperem przed zawodami. Nie chcę poruszać innych rodzajów sędziog pływackich, np. dla piłki wodnej, a o skożeni lepiej nie mówić, gdyż tej właściwie nie ma.

Nauki pływania nie należy rozumieć w ten sposób, że dany uczeń wykonując pewne ruchy kończynami, zdolny jest przez jakiś czas utrzymać się na wodzie. Utrzymać się na wodzie a pływać, to duża różnica, gdyż pierwsza czynność odbywa się przy znacznym wysiłku fizycznym, podczas gdy umiejętność pływania polega na przedsięwzięciu jak najdłuższego dystansu wodnego przy minimalnym wysiłku fizycznym.

Da się to wykonać tylko wtedy, gdy pływacz będzie według ustalonego systemu. System obojętny jak, lecz obrany przez zawodnika, musi być doprowadzony do perfekcji. Każdy system pływania opiera się na ustalonych prawach. Tych zawodników przestrzegają. Zawodnik musi wiedzieć, jak ma startować, jak pływać i jak nawracać, by nie został zdyskwalifikowany. W tym celu pożądanym byłoby urządzenie przez kierownictwo naszej pływalni odpowiednich kursów.

Polecenia godne jest przeprowadzenie selekcji dotychczasowych pływaków, selekcji pod względem stylów. Tych zawodników, którzy wykazują pewną łatwość, miękkość ruchów i dobry czas przy pływaniu w danym stylu, należałoby szkolić w tym kierunku.

Pływak „uniwersalny”, tj. taki, który bierze udział w zawodach w każdej konkurencji, nigdy nie będzie pływakiem wybitnym - w grę wchodzi tu przemiecenie i nie opamiętanie choćby jednego stylu w dużym stopniu.

Na terenie Częstochowy urządzane są od czasu do czasu zawody pływackie. Udanie się imprez sportowej uzależnione jest w głównej mierze od ilości i jakości startujących. Często się zdarza, że zgłoszony zawodnik nie jest usposobiony - z rozmaitych powodów - do startowania. Z rozmaitych narybku umożliwił zastąpienie nieusposobionego pływaka zawodnikiem zapasowym.

Długa kwestia, niemniej ważna, jest sprawa sędziog pływackich. Bez dostatecznej ilości sędziog zawody sportowe będą zawsze szwankowały. Nie przesadzę, jeżeli ośmielę się powiedzieć, że w Częstochowie

Dzięki reperacji ozrodził wprowadzeniu barrier, a przede wszystkim dzięki karom zastosowanym ostatnio przez miastec, sprawa porządków na Stadionie Miejskim poprawiła się o czornienie i narzęcie Stadion nasz ma przyzwoty wygląd.

Niestety jednak znajdują się jeszcze niedzyscypanowane jednostki zarówno wewnątrz, jak i na samym stadionie, którym wydaje się, że ich nie dotyczy zaprowadzone prawa. Zdarzyło się, iż działacz pewnego klubu został obrzucony kamieniami za wbrnięcie wejścia na stadion przez płot. Zdarzyło się także, iż zawodnicy nie zainteresowani tego dnia klubów odnosił się nie po sportowemu w stosunku do działacza, który zwrócił im uwagę, aby nie wchodził na boisko.

Ostrzeżamy raz jeszcze, że niesubordynowane osoby będą poczynione do odpowiedzialności, zaś nazwiska sportowców, którzy zachowują się nieodpowiednio, zostaną ogłoszone w prasie.

Jest już lepiej, ale...

Stefan Galos
Zarys historii Częstochowskiego T-wa Cyklistów i Motocyklistów

Czasy Konsulatu
Uczestnictwem członków CTC i M w ruchu rewolucyjnym czyni Towarzystwo prejdającym u carskich władz i pozbawia je na dłuższy okres możliwości samodzielnego istnienia.

Samostnienia, a nie działalności, bowiem już w roku 1906 powstaje w Częstochowie t. zw. Konsulat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, który jest nieczym innym, jak kontynuatozem pracy sportowej zawieszzonego Towarzystwa.

Część dawnych członków CTC i M należą do Konsulatu, ale przychozą też i inni. Prezesem zostaje naczelnik straży ognowiej *Edmund Bryll*, kapitanem *L. Świdorski*. Na czele sekcji drugiej - motocyklowej staje *Stanisław Czerwiński*, który w roku 1908 odniósł świetny sukces w wyścigach motocyklowych Warszawa - Lublin. Nie znając trasy i bez treningu na niej już maże trzeć miejsce na kilkunastu startujących. Gdyby nie gwałtowny zapasy da ostatnie kilometry Czerwiński zdobyłby co najmniej tytuł wicemistrza w tym wyścigu.

Okres Konsulatu jest może najmniej błyskotliwym, lecz za to jednym z najbardziej ważnych w dziejach CTC i M, gdyż w okresie tym wychowuje się systematycznie narybek zawodniczy, tak, że gdy w roku 1910 towarzystwo przylaża się do organizacji śpiewaczego „Lutnia” w celu uzyskania większych możliwości inicjatyw, w skład Jego drużyny wchodzi już szereg wytrawnych kolarzy, którzy ciągłymi sukcesami na torach krajowych okrywają chwałą barwy CTC i M.

Przy Towarzystwie Śpiewaczym „Lutnia”
Akt przyłączenia do „Lutni” podpisali w dniu 21 grudnia 1910 roku: *Sikorski, Nurczyński, Pruszkowski, Wardziej, Serodziecki, Śmigrodzki, Lennusowski, Głuchowski, Świdorski, Szczepaniowski, Staniszczyński, i Kosiński*. Kierownikiem został *chryna Lebell*, zastępcą *Stanisławski*, kapitanami *Pruszkowski i Nurczyński*.

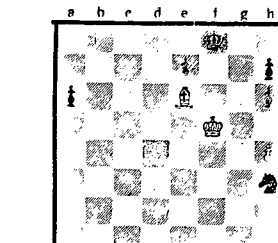
Nowy zjazd rozpoczyna prace z energią i w krótkim czasie załatwia szereg domowych spraw: windykację kwoty 700 rubli, złożonej w Banku Handlowym na koncie CTC i M, przeznaczając ją na budowę własnego toru; ustalenie jednolitych kurtek, spodni i czapek - wszystkie w kolorze jasno-szarym; utworzenie sekcji gimnastycznej, opracowanie oznaki CTC z emblematami kolarzskimi.

Praca społeczna i niepodległościowa
CTC i M przyjmuje wybitny udział w życiu społecznym Częstochowy. Jego członkowie współpracują z Towarzystwem Dobroczynności w urządzaniu corocznie korsi kwiatowym, czy innych imprezach, przyznając się do ulżenia dół biednych. Są w ścisłym kontakcie z miejscowym Towarzystwem Gimnastycznym i Oddziałem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Należą też do organizacji, które pod rozmatymi nazwami prowadzą na terenie Częstochowy prace w kierunku podwyższenia ducha patriotycznego i obywatelskiego.

Oddział motocyklowy którego dużaz jest *Stanisław Czerwiński*, należą do Monachijskiego Klubu, co pomaga działaczom rewolucyjnym CTC i M kontaktować się z polskimi bojownikami niepodległościowymi z

SZACHY

(pod redakcją S. Limbacha)
ZADANIE Nr. 28
H. Rinck (Hiszpania) i nagroda (w konk. „Eco degli Scacchi” 1917)
Czarne Kf8. Sh3; P: a6, e7; h6, h7; (6)



Białe: Kf5, Ge6, Ph4; (3).
Białe zaczynają i remisują.
Henri Rinck przedstawia w tej końcówce walkę 2 lekkich figur w ujęciu t. zw. „Theme Do manition”. Białe, dzięki wspaniałemu ułokowaniu swego gońca, osiągną nierozegrana, pomimo dużej przewagi materialnej czarnych.

Za rozwiązanie, nadesłane w terminie do 2.IX b. r. przeliczamy 2 komplety mies. „Szachy” 1946.

PARTIA Nr. 18.
grana w turnieju o mistrz. Polski w Sopocie w 6 rundzie
B.: Czarna - Cz.: Szapiro
Hiszpańska

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gb5, a6; 4. Ga4, Sf6; 5. 0-0, Gc7; 6. Sc3, h5; 7. Gb3, d4; 8. d3, 0-0; 9. h3, Sa5; 10. Sh2, S: b3; 11. a: a3, b4; 12. Sc2, d5; 13. f3, Gc5; 14. Kh1, h6; 15. He, He; 16. Hh4, Gc7; 17. Hf2, Ge6; 18. f4; d: 4; 19. l: e5, e: d3; 20. c: d3, Sd5; 21. Sd4, Hc7; 22. Hg3, Kh8;

23. Sg4, c5?; 24. S: e6, H: e6; 25. Ge3! Wa - d8; 26. Gg1, g5; 27. d4, Sf4; 28. W: f4! (Ciekawa ofiara jakości, jako ekwiwalent białe zdobywają kilka pionów i mocno osłabiają pozycję Czarnego Króla!)... g: f4; 29. H: f4, Gg5; 30. Hf1, Wa8; 31. d: e5, We - d8; 32. Hf3, Wa - e8; 33. Wa: f4, Gf7; 34. G: e5; 35. Wf4, Ge7; 36. Wc7, Wf8; 37. W: f8; 38. He3, Gd7; 39. Hd3, Wf8; 40. Hf3, Kg7; 41. Hd4, Wf5; 42. Sc3, Wd7; 43. Sf3!, Kg8; 44. Sd4! He7; 45. c6, Wc7; 46. Sf3, He8; 47. He5, Hd8; 48. Gd4!

Barczo silne posunięcie, lepsze niż e7) Czarnie poddaly.
W piękny sposób wygrana przez prof. Czarnote partia.
Międzynarodowy turniej w Holandii
W Groningen w Holandii odbyła się obecnie międzynarodowy turniej szachowy.
Po drugiej rundzie sytuacja przedstawia się następująco: Euwe, Botwinnik i Smyslow po 1 1/2 pkt., Okelley, Denker, Najdorf i Kotow po 1 1/2 pkt.; Tarkower 1 pkt. + 1 pkt. w o. Lundin, Guermard, Christoffel i Stoltz po 1 pkt. Boleslawski i Zanowski po 1/2 pkt., Bernstein, Flohr i Kottbauer po 0 pkt. + 1 pkt. w o., Szabo i Wdmar po 0 pkt.

UCZYMY SIĘ KOMBINOWAC
(zasady gry końcowej)
Związek między partią i końcówką jest duży i tylko grając często niedoświadczani znaczenia końcówki, niesłusznie sądząc, że jest to odrębna gałąź sztuki szachowej. Weźmy parę przykładów:
W Wrocławskim turnieju r. 1925 po 81-ym posunięciu czarnych wytworzyła się następująca pozycja: Białe (Dr. Tarasch) Kh3, Wa5, ph5; (3) Czarnie: (M. Blümmich) Kc2, Wb4, Pa3. (3). W tej pozycji Dr. Tarasch poddał się. A mógł grać 82. h6 i zremisować. Dalej przebieg byłby nast. 82... Wb6, h3, Wh5, a: e4, h: Wb8, S5, Wb5?, W: b5, h6, h8 H? i remis. Rzecz była w tym, aby w odpowiedniej chwili poświęcić wieżę. Gdyby Dr. Tarasch znał końcówkę wielkiego kompozytora rosyjskiego A. Troickiego nie przegrałby partii. A w tłumaczeniu wyszedł zbiór końcówek A. Troickiego na kilka lat przed rozegraniem powyż.

2) mi przebywającymi zagranicą, uzyskiwać dyktetywny partyjno-polityczne, a także przemycane broń do kraju. Wielu członków CTC i M bierze udział w broniu w reku w aktach sabotażu, grabieniu kas carskich i wykonywaniu wyroków na najgorszych pachołkach ciemniźcyela.

Walka o własny tor
Rozumiejąc doniosłość rozwoju posiadania własnego toru CTC i M, zdane na łaskę przedsiębiorców torowych, ciągnących gros zysków z imprez kolarzskich, czyni ciagle starania o uzyskanie własnego terenu.
Długoletnie to starania nie przynoszą rezultatu. Pertraktacje z obywatelami Częstochowy - Zawada, Pienosem, Szczepińskim, Szmitem i Barylskim upadają. Nie pomara nawet zwrócenie się do JCMości W. Ks. Michała Aleksandrowicza, posiadacza placu w mieście. Wszyscy kontrahenci z księciem na czele stawiają za wysokie wa runki i plan upada w roku 1914.

Wyścigi od świętej Hury
Jedną z najelegkich imprez owego okresu był wyścig szosowy w dniu 11. 6. 1911 roku „od świętej Hury w Jaskrowskim Lesie”. Jak mówił polkółkie akta, do Złotego Poloka na dystansie 40 wiorst, Koziana, biegnący czarny „minimum 2 i pół godziny. Z wyścigu odniósł *Jan Hamburg* w czasie 1 i godz. 41 min., drugim był *Bortowski* (1 godz. 47 min.), trzecim *Głuchowski* (2 godz. 8 min.), *Łeandowski*, *Cleker* i *Gajdzierz* mieli czas powyższy od minimum.

Prócz tego odbyły się wiele ciekawych wyścigów na torze Kuraziewicza przy ulicy Szkolnej (dziś Dabrowskiego) z udziałem asów krajowego kolarstwa i motocyklizmu - *Witycha* i *Kubiła* z PCT, *Maleńskiego*, *Chełzyńskiego*, *Murkiewicza*, *Gruchulskiego*, *Bakalarskiego* *Waltera* i *Wasika* z Sosnowca, *Szardukiewicza* z Górnego Śląska, *Jaworskiego* z WTC, *Starka* z Łodzi, *Hawrana*, *Kozakiewicza*, *Wierzbickiego*

szej partii, tylko Dr. Tarasch zadaniem i końcówki nie zajmował się a w swojej wielkości - za rozumiały sadził, że nie ze słownych końcówek nie skorzysta. I zawiądził się wródz, gdyż w wymienionym zbiorze znajdujemy nast. Końcówki: B: Ka1, Wf6, Ph6 (3); Cz: Kc2, Wd6, (2). Białe zaczynają i wygrywają: 1. h7, Wh2, 2. Wf7 K dow. 3. Wf2! wygr. 1. Wd8, 2. Wc6! K dow. 3. Wd4! i wygr. Końcówka przedstawiona w pięknej formie. Zadaniowie posiada dwie ehowe gry i zastosowanie w partii ofiary wieży dałoby Dr. Taraschowi cenne zwycięstwo. C. D. N.

Partia Nr 19
Grana w turnieju o mistrzostwo Częstochowskiego klubu Szachistów 18.ub.m.

Kontr. gambi Falkbeera.
Białe: S. Limbach - Czarnie: Cz. Gaworski.
1. e4, e5; 2. f4, d5; 3. e: d5, H: d5; 4. Sc3, He6; 5. f: e5, H: e5; 6. He2, H: e2; 7. G: d2, Sc6; 8. Sf3, Gd6; 9. d4, Sf6; 10. Gg5, Gf5; 11. G: f6; 12. 0-0-0, 0-0-0; 13. a3, Gf4; 14. Kd1, Gf6; 15. Gc4, Gg6; 16. Wh-e1, Wc-e8; 17. W: e8, W: e8; 18. Gb5, Wd8; 19. G: e6; 20. We1, Gf7; 21. We3, f5; 22. Se2, f4; 23. Wc3, Gc4; 24. Kc1, G: f5; 25. W: f3, G: d4; 26. Sf4, Gc5; 27. Sd5, f6; 28. Wh3, Wd7; 29. Wf5, We7; 30. Kd3; 31. Kd2, a5; 32. S: a5, f: e5; 33. Kc4; 34. Kc4, Kd6; 35. Whf6!, Kc5; 36. b4; 40. b4; 37. a: b4, Kb5; 38. g4; 39. b: e5, K: e4; 40. h4; 41. e5, h5, Kb5; 42. h5; 43. g6, h: g6; 44. W: g6, Ke4; 45. Wg3, Kb3; 46. h6, Wh7; 47. Wh3; 48. K: e5, W: h6; 49. W: h6, K: e3; 50. Wh3!, Kc2; 51. Kd4 i Czarnie poddaly się.

Bale znowe słabe strony przeciwnika dają do uwaga zniaczenia partii. Doprowadzają do zdobycia pionów na obu skrzydłach utwaliły sobie zadanie. Drobną przewagą pozycyjną w 28 posunięciu wystarczała do uzyskania zwycięstwa. Równie sily materialne do 48 pos, i prawie bezbledna gra świadcza dobrze o Gaworskim, który poczynił ostatnio duże postępy, a przegranej w turnieju kilku partii w końcowym stadium wskazuje gdzie należy szukać jego starych jeszcze punktów.

z Zagłębia, *Waruskińskiego* z Noworadomska.

Najlepsi kolarymi Częstochowie są w owych czasach: *Dethier, F. Reterski, F. Pawlicki, J. Witycha, A. Stocinski, E. Kurasiwicki, Jurczak, Konieczny, Reterski, W. Barylski, Olskiński, Zaleski*. Czynnici oni ciagle postępy, dowodem których są ciagle zwycięstwa w biegach urządzanych przez towarzystwa: PTC (Pabianice), Union (Łódź), Sokół (Żywiec), WTC (Warszawa), STC (Sosnowiec) i Piotrkowski Towarzystwo, Cyklistów.

Kontynuowaną jest także działalność turystyczno-krajoznawcza, a zachęta do niej są tagrody - złoty żeton za przebiehanie 1000 wiorst, srebrny za 750 wiorst i brązowy za 500 wiorst. Celem wy-cieczek są najpiękniejsze i najczystsze woi: Poisk a często ośmiaki o dużym znaczeniu, rewolucyjnym, jak np. Sosnowiec i Kielce.

Jest to okres najpiękniejszego rozkwitu CTC i M. Szeregi Towarzystwa wzrastają do imponującej liczby 300 członków, a śród nich znajdują się pierwsi częstochowscy lekkoatleci. Sa nimi biegacze, którzy urządzają krótkie lub dłuższe konkurencje na torze w czasie przerwy pomiędzy biegami kolarzskimi.

XXI WY
Najduższym, był bieg lekkoatletyczny od był w dniu 10 sierpnia 1913 roku na dystansie 2500 metrów (10 okrążeń toru). Niestety czas nie zostały zanotowane, wiadomym jest tylko, że zwyciężył XX przed WY, takim! bowiem pseudonimami odkryli się pierwsi biegacze Częstochowy. Czyżby wystydzieli się tego! Nie wiadomo.

Wybuch wojny
Na 2 sierpnia 1914 r. przygotowane były w Częstochowie wielkie wyścigi, w których przyrzekła wziąć udział elita polskich kolarzy i motocyklistów.
Wyścigi te nie odbyły się już, nad światom bowiem rozszalał się buragan pierwszej wojny światowej. (d. n.)

Herbert George Wells — (1866-1946)

„W świecie, w którym ucisk staje się dominującym faktem społecznym, nie ma nic czego by można było żałować”.

H. G. Wells (1932).

Powiększył on z jednej z prac publicystycznych Wellsa charakterystyce jego stanowiska w stosunku do tego świata, jaki znał i jaki zwałac namietnie w ostatnich tygodniach swego życia. H. G. Wells nie od razu doszedł do końcowego wniosku, polegającego na system kapitalistycznego wyzysku. Przeciwnie. Do ostatnich lat był on raczej przeciwnikiem systemu kapitalistycznego go ładu światowego, nigdy nie będąc socjalistą. Należy jednak stwierdzić, że od pierwszych swych wystąpień publicystycznych widział najciemniejsze strony tego systemu, doskonale sobie s to zdawał sprawę i wskazywał na konieczność ich zmiany i naprawy.

Herbert George Wells urodził się w 1866 roku, w Londynie, w ubogiej rodzinie rzemieślniczej. Dzieje młodości Wellsa, to historia znużonego i ciężkiego wywania się opętanej żądzą wiedzy osobnika, skazanego wyłącznie na swoje siły. Okres młodości Wellsa przypada na epokę która jeszcze pamiętała o istnieniu Newtona, Dikensa, Wiktorjańskiego Anglii lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych bardzo mało różni się od tej, jaka w swoich powieściach z dziejów wyższych warstw społeczeństwa i z życia i praca wielki humanista, Dikens, Robotnicze rzemieślnicze dzielnice Londynu dalej świeciły ponurą i niesolnioną taletą między „górami” a „dołami” wiktorjańskiego społeczeństwa był tak oburzony, że za siebie niechodzący mógł i uchodził przez młodego subiekta składowego go Wellsa, dostania się do redakcji elitarnych, konserwatywnych pism.

Działo się jednak w tym świecie wiele za dziwiających i niespodziewanych rzeczy. Przecież właśnie te lata, siedemdziesiąte i osiemdziesiąte stoja nie tylko kreszta w Anglii, pod znakiem wzmożonych zainteresowań techniczną wiedzą i nowoczesnymi pojęciami. Wells rzuca się na studia przyrodniczo-techniczne. Pochłania go skomplikowana metoda badań nowoczesnej fizyki, szuka rozwiązań dla palących spraw, postępuje ludzkości w wynalazkach technicznych i w posuwających naprzód sprawy bytu i warunków pracy, organizacyjnych normach robotczych, skrytalizowanych wówczas przez działacza społecznego i pisarza W. Morrisa.

Należy do „Związku Postępców” założonego w roku 1890 w Okfordzie przez teo socjaliste-utopiste i umieszcza swoje prace (artykuły o znaczeniu najnowszych wynalazków) w czasopiśmie „The Progress”, wydawanym przez Benthama. W roku 1895 wychodzi w świat pierwsza utopistyczna powieść Wellsa — „Wenhik czasu”.

Ta pierwsza powieść jakby nadaje ton późniejszym fantastycznym cyklom powieściowym Wellsa. Ich bowiem fantastyka ma swoiste podłoże, oparte na rzeczywistych zdobyciach technicznych ludzkości, tylko je wyolbrzymia i jakby rzutuje w przyszłość. Do takich powieści należy także i „Człowiek niewidzialny” (1897) i „A gdy śpiący się zbudzi”, lub „Pierwszy człowiek na księżycu” (1899). We wszystkich tych powieściach przewijają się jednak utajona, a mimo to wyraźna idea, społeczne zainteresowania Wellsa, które niejednokrotnie przybierają postać satyryczną. We wszystkich tych powieściach, głosząc swa niezachwianą wiarę w postęp ludzkości oparty o wiedzę ścisła, jest jednocześnie Wells rzecznikiem konieczności naprawy śmiesznych błędów, popełnianych w ocenie rzeczywistości przez opanowanych jeszcze społecznymi przesadami i uprzedzeniami ludzi.

Jedną z najbardziej rewelacyjnych książek Wellsa stała się wydana w roku 1907 jego „Walka światów”, w której pod pozorem obrazu urojonego najeźca mieszkających Marsa na ziemię, w satyrycznym oświetleniu wykazuje autor stosunek ludów białych do podbitych przez siebie narodów kolonialnych.

Tu po raz pierwszy Wells został zaatakowany przez imperialistycznych konserwatyistów angielskich. Ataki te jeszcze się wzmożyły, kiedy podczas pierwszej wojny światowej stał się rzecznikiem pacyzizmu.

Wells coraz bardziej w ciągu lat skłaniał się ku twierdzeniu, że jedyną możliwą drogą do postępu jest wzmożenie technicznej sprawności i ewolucja od dotychczas obowiązujących form społecznych do nowych, w których nakaz zespolowości, oparty o bażę ekonomiczną współdziałalności, da wręcz pożądaną „harmonię” w zyciu jednostek, ustrojów społecznych i państw.

W tym duchu była utrzymana wydana przez niego po raz pierwszy „Historia świata” w roku 1922.

Jednakże już w latach późniejszych, w swoich publicystycznych pracach, Wells z dużym rozgoryczeniem odwraca się od ustrojowej teorii, której obronił do niedawna z takim zapałem. Będąc prezesem angielskiego Pen-Klubu, organizacji mającej na celu kulturalną współpracę międzynarodową, Wells ujedynokrotnie dawał wyraz swemu przekonaniu, że postęp jest możliwy tylko wtedy, jeżeli się usunie niedze.

Wobec tego zagadnienia stawał jednak przeważnie bezradny, w końcu zdobywając się jedynie na negatywną krytykę wszel-

kich prób rozwiązania tego problemu. W roku 1934 Wells przedsięwziął podróż do Związku Radzieckiego. Na temat tego co zobaczył wydał szereg swoich esaiów, w których powtórnie z pełną zapalą wiarą broni tezy o pokojowym, opartym o postępowość i współpracy narodów. Wtedy też spotyka się z Józefem Stalinem, i jest oddat jego szczerym wielbielcem.

Wells zwolna przechodzi ewolucję — staje się od apologety kapitalistycznej technokracji, rzecznikiem pokojowego świata, zorganizowanego na zasadach demokratycznych. W swoich artykułach i rozprawach z lat ostatnich, wskazuje na konieczność zorganizowania trwałego pokoju i na odpowiedzialność stworzenia wielkiej, ponadnarodowej organizacji uczonych i badaczy.

Ze śmiercią Wellsa schodzi do grobu jeden z wyjątkowych przedstawicieli literatury angielskiej. Wells jest płomiennym i konsekwentnym rzecznikiem postępu, jako jedynego czynnika, dla którego jeszcze warto żyć i działać.

W swoich ostatnich wystąpieniach publicystycznych on właśnie stał na niezachwianym stanowisku umiędzynarodowienia atomowej energii i był ezermierzem trwałego pokoju.

Humanitaryzm Wellsa jest czynny i przeżył swego gorącego wyznawcę. On właśnie sprawa, że książki i artykuły Wellsa nie starzeją się, a są aktualne do dziś — i może przedewszystkim dziś.

L. Kallenbergh.

Konferencja w Min. Skarbu

w sprawie Banku Międzynarodowego dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). — W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyła się pod przewodnictwem ministra Konstantego Dąbrowskiego konferencja z udziałem dyrektora Międzynarodowego Funduszu Wzrostowego min. dr J. Mładka, dyrektora Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego dr L. Barańskiego oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego E. Droźniaka. W konferencji uczestniczyli ponadto: podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu D. Kuszewski, dyrektor gabinetu Ministra Skarbu p. Gajewski, dyrektor gabinetu Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego — H. Olsienkiewicz oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych.

Po zakończeniu konferencji przez ministra Skarbu referat wygłosił dyrektor Mładek, który podzielił się swymi spostrzeżeniami w zakresie po wojennej sytuacji ekonomicznej i finansowej Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich. Mówca poruszył szereg ważniejszych zagadnień, jakie wyłoniły się przed Stanami Zjednoczonymi po zakończeniu działań wojennych, a więc przede wszystkim problem płac i cen. Referat dyr. Mładka uzupełnił swymi uwagami dyr. Barański i prezes Droźniak.

W dalszym ciągu konferencji dyr. Barański zapoznał zebranych ze stanem prac organizacyjnych Banku Międzynarodowego dla Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego. Prace te mają na razie charakter przygo-

towawczo-organizacyjny. Należy spodziewać się, iż zostaną one zakończone z końcem roku bieżącego. Na pierwszy rok działalności Banku Międzynarodowego przygotowano zostanie kapital w wysokości określonej przez statut — 10 miliardów dolarów. Fundusze Banku mają być zebrane w najbliższym czasie. Rozpoczęcie działalności kredytowej Banku przewiduje się już w początkach roku 1947. Należy zaznaczyć, że działalność Banku będzie większa niż dotychczas przypuszczano i że może osiągnąć konieczność podwyższenia funduszu gwarancyjnego, który wynosi obecnie 6,5 miliardów dolarów. Stopa kredytowa dla kredytobiorcy wahać się będzie pomiędzy 3,5 proc. a 4,5 proc. Bank będzie udzielał pożytek krajom członkowskim na finansowanie budowy i odbudowy ich życia gospodarczego. Pożyczki będą miały charakter długoterminowy — od 25 do 35 lat.

W rozmowie z redaktorem gospodarczym PAP na temat Międzynarodowego Funduszu Wzrostowego dyr. Mładek oświadczył, iż zadaniem Funduszu jest przede wszystkim osiągnięcie stabilizacji walut i dążenie do nich wzajemnej wymienialności oraz wprowadzenie zasady płynności pieniądza w stosunkach międzynarodowych. W chwili obecnej wstępne prace jakie zostały już zapoczątkowane idą w kierunku ustalenia parytetów walut, co w rezultacie ma się przyczynić do usunięcia trudności dewizowych i wzrostu handlu światowego.

Sprzeciw przeciwko przyjęciu Portugalii do ONZ

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Nowego Jorku agencja Reuters, Związek Radziecki, Polska i Meksyk wspólnie zgłosiły sprzeciw w komisji Rady Bezpieczeństwa przeciwko przyjęciu Portugalii w poczet członków ONZ. Jednocześnie Francja odmówiła poparcia wniosku Szwajca, a że do załatwienia sporu terytorialnego pomiędzy obu krajami.

Delegat polski zaznaczył, że Portugalia wprawdzie jest krajem pokojowo usposobionym, ale panujący tam reżim jest zbyt związany ideologicznie z reżimem panującym obecnie w Hiszpanii, oraz z reżimami, które istniały w Niemczech, we Włoszech. Delegat polski wysunął zarzut, że Portugalia daje schronienie niemieckim przestępcom wojennym i ukrywa mienie niemieckie. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone poparły waioskę Portugalii.

KONGRES ŻYDOWSKI PRZECIWKO PRZYJĘCIU AFGANISTANU DO ONZ.

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi, że Światowy Kongres Żydowski zwrócił się do ONZ z prośbą o odrzucenie wniosku Afganistanu o przyjęcie tego państwa w poczet członków ONZ, ze względu na to, że rząd afganistański stosuje terror wobec 5000 Żydów, zamieszkałych w tym kraju.

AUSTRIA chce się WYPOWIEDZIEĆ W SPRAWIE GRANICY Z WŁOCHAMI

PARYŻ (PAP). — Sekretariat konferencji paryskiej otrzymał pismo przedstawiciela rządu austriackiego w Paryżu, w którym domaga się on, aby konferencja paryska umożliwiła Austrii sprecozwanie jej stanowiska co do granicy austriacko-włoskiej.

WYMIANA JEŃCÓW NIEMIEC, MIĘDZY STREFAMI RADZIECKĄ I BRITYJSKĄ

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z Hamburga, że do obozu w pobliżu Gnetingen przybyła pierwsza partia — 1200 jeńców niemieckich ze strefy radzieckiej — w ramach wymiany jeńców wojennych pomiędzy strefą radziecką i brytyjską. Transport jeńców ze strefy brytyjskiej do radzieckiej ma być wysłany w najbliższych dniach.

PODKOMISJA ONZ W PRADZE

PRAGA (PAP). — Delegacja polska pod kommisją ONZ dla spraw gospodarczych i

społecznych przybyła na zaproszenie rządu czechosłowackiego równocześnie z delegacją Francji, Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Ukrainy i Grecji. Wszystkie delegacje wzięły udział w konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych. Delegacje udadzą się następnie na zaproszenie rządu polskiego do Warszawy.

40 milionów

Sprawa pożyczki amerykańskiej przynajmniej Polsce w maju b. r. ma już za sobą długą historię i przechodziła różne fazy. Przypomnijmy, że realizacja jej została w swoim czasie wstrzymana przez rząd amerykański, przy czym jako powód tego kroku wysunięto pod naszym adresem zgola nieprzyjemne zarzuty. Nie będziemy ich powtarzać, bo jest to już przebrzmiała sprawa. Wystarczy, jeśli stwierdzimy, że zarzuty te były bezpodstawne, że opierały się zapewne na mylnych informacjach, i że nasze czynniki rządowe w przekonującojszy sposób udzieliły sprostowania.

Ponieważ zarzuty te nie miały żadnego pokrycia w faktach, gotowiliśmy być wtedy upatrywać, że krok rządu amerykańskiego ma na celu wywarcie na nas presji politycznej w określonym kierunku. Dziś jednak możemy stwierdzić na podstawie następnich posunięć amerykańskich, że czynniki rządowe USA wzięły pod uwagę nasze oświadczenie i starały się faktami wykazać, że nie jest ich celem wywieranie nacisku politycznego na Polskę. Oświadczenie ambasadora Blaisgane z czerwca b. r. że „Stany Zjednoczone nie miały zamiaru wykorzystać pożyczki dla celów politycznych” — dowodzi, że po drugiej stronie Atlantyku zwyciężyła tendencja naprawienia nieporozumienia.

Oświadczenie temu — i to jest w tej sprawie decydujące — towarzyszyło udzielenie nam zapowiadanego w ramach pożyczki 50-milionowego kredytu na zakup demobilu wojskowego armii amerykańskiej. Oczyniliśmy to, jak, krok naprzód na drodze do pełnej realizacji zapowiadanej nam 90-milionowej pożyczki, jako dowód, że w Stanach przekonano się, iż wysuwanie przeciwko nam zarzuty były nieistotne.

Za tym pierwszym krokiem, który pchnął naprzód sprawę uporządkowania stosun-

WIEC REPUBLIKANÓW W ATENACH

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że na stadionie „Panaftinikos” w Atenach odbył się masowy wiec zorganizowany przez związek stowarzyszeń republikańskich. Przewodniczący związku republikańskiego w Atenach Dymitr s Gemetas podkreślił w swym przemówieniu, że Jerzy II i cała dynastia Glücksburgów jest ściśle związana z kolami reakcyjnymi i że powrót do monarchii oznaczałby konieczność podległości Grecji. Następnie przemawiał gen. Otioreos, b. szef sztabu generalnego w obozie republiki. Wzwołał on zebranych do głosowania w dniu 1 września za republiką i przeciwko powrociowi króla. Głównymi hasłami wiecu były: „republika, demokracja, niepodległość”.

PROJEKT WNIESIENIA KARY ŚMIERCI W WIELKIEJ BRITANII

LONDYN (PAP). — Jak się wydaje rząd brytyjski postanowił znieść karę śmierci w Zjednoczonym Królestwie na okres próbny 5 lat, poczynając od 1 stycznia roku 1949. Wielki wzrost przestępczości po wojnie nie pozwala na rozpoczęcie eksperymentu wcześniej.

WYROK NA B. GAULEITERA ALZACJI

PARYŻ (PAP). — Robert Wagner, były gubernator Alzacji. Badanu na chwile przed oczekiwaniem na dziedzinie fortu w pobliżu Strassburga, zawołał „Niech żyje Adolf Hitler”. Wagner i trzech urzędników — Hermann Roem, Adolf Suppell i Walter Gredecke zostali skazani na śmierć przed sądem wojskowym, za zamordowanie 30.000 przeciwników nazizmu w obozie śmierci w pobliżu Struth w Alzacji.

ROZMOWA TELEFONICZNA Z SAMOCHODU

MOSKWA (PAP). — Świerdłowiecy wynalazcy Szapirów i Zacharenko opracowali sposób prowadzenia rozmów telefonicznych z samochodu. W jednym z przedwojennych miasteczek nie miała przenośna stacja radio-nadawco-odbiorcza. Taka sama miaturowa stacja znajduje się w samochodzie. Łączność telefoniczna z samochodem z miejską stacją telefoniczną osiąga się przy pomocy ultra-krótkich fal. Stacja w samochodzie zasłania jest pradem z akumulatora. Abonent miejskiej stacji telefonicznej znając numer telefonu w samochodzie, może wywołać ten numer i rozmawiać z pasażerami samochodu, niezależnie od tego gdzie się samochód znajduje i czy jest w stanie spoczynku czy w ruchu i naodwrot pasażerowie samochodu mają możliwość porozumieć się z dowolnym abonentem miejskiej sieci telefonicznej. Promień działania stacji wynosi 30 km. Próby nowego urządzenia przeprowadzone przez wynalazców w Świerdłowsku dały dodatnie rezultaty. Wynalazcy starają się powiększyć zasięg działania stacji do 150 km. Nowy wynalazek będzie można z powodzeniem zastosować do samochodu lekarskiego i technicznego pogotowia ratunkowego.

ków polsko-amerykańskich, przyszedł na stępną. Jak już donosiliśmy, Department Stanu USA „oznajmił, iż amerykański „Bank Importowo-Eksportowy” gotów jest zrealizować ostatecznie układy kredytowe i zaliczyć pozytywnie pozostałą część przyznanej nam pożyczki, mianowicie kredyty gotówkowe w wysokości 40 milionów dolarów.

W ten sposób zamknięty został ostatecznie okres „perypetii”, związanych ze sprawą pożyczki amerykańskiej, w ten sposób sprawa ta znalazła takie rozwiązanie, jakie logicznie biorąc przy normalnym biegu należało powinna.

Zakończenie tej przewlekającej się sprawy świadczy bezspornie o wznowieniu pozycji polskiej na arenie międzynarodowej świadczy również, że zagranica zaczyna dostrzekać, iż kraj nasz jako kontrahent w stosunkach gospodarczych nie jest do pogardzenia. Świadczy wręcz, że nawet ci, którzy mieli wątpliwości co do stabilizacji naszych stosunków wewnętrznych prostują teraz swój błąd i wyciągają odpowiednie wnioski. Ale czy wszyscy?

Na marginesie całej tej sprawy musimy wspomnieć o naszym zlocie, należnym nam w Anglii. Sprawa wydawałoby się jest bezsporna: Złoto jest przecież nasze, jego zwrot jest elementarnym obowiązkiem, nie mówiąc już o moralnej stronie zagadnienia. Jako, że Polska jest krajem najbardziej może dotkniętym przez wojnę i okupację, Wydanie nam tego złota uzależniona jest od warunków, które z powodzeniem mogą i powinny być rozwiązane zupełnie oddzielnie. Jak widzimy nie wszyscy zdolni są w jednakowym tempie wyciągać właściwe wnioski z roli jaką dziś Polska odgrywa. A przecież im szybciej tym lepiej — dla obu stron.

Z walnego zebrania Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 8 sierpnia 1946 r. odbyło się w lokalu Rady Związków Zawodowych w Częstochowie Walne Zebranie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecni byli przybyli w znacznej ilości członkowie T-wa, goście, przedstawiciele Wojska Polskiego, reprezentanci licznych organizacji i prasy. Prezes Zarządu T-wa ob. Langier powitał zebranych, przy czym szczególnie wyróżnił przedstawicieli Wojska Polskiego. Wojsko bowiem zawdzięczamy to, co jest dla nas najdroższe — Niepodległość!

Do prezydium zaproszono: ob. dyrektora Dawidowicza, ob. Puchala, ob. dyr Zeglickiego, ob. inż. Chomskiego i ob. Ulińskiego. Przewodniczył prezes ob. Langier, protokolował sekretarz ob. Szymczyk.

Ob. Langier odczytał statut i zapoznał obecnych ze strukturą organizacyjną Towarzystwa. Następnie ob. Langier wygłosił krótkie przemówienie. Wspomniał piekło okupacji, obozów koncentracyjnych, masowych morderstw, piekło, które im, zdawało się, końca nie będzie. Ale na szczęście bohaterowie Armii Czerwonej i dywizje im. Tadeusza Kościuszki, przepędziły bestie hitlerowskie, nie szczędząc swej krwi ofiarnej. Wołaniem żołnierze oszczędźcie naszemu miastu i całej ziemi częstochowskiemu zniszczeń i ofiar w ludności, zmuszając wroga wspaniałym manewrem do haniebnej ucieczki. Wkrótce potem zwyckie wojska zatknęły swe szandary na murach Berlina. My o tym nie powinniśmy nigdy zapomnieć!

Morze krwi wspólnie przelanej, tysiące młodych istnień ludzkich, oddanych w ofierze za nasze wyzwolenie, cementuje nasze braterstwo, budzi w nas głębokie uczucie wdzięczności i przyjaźni dla szlachetnych narodów Związku Radzieckiego.

Dałc przegląd korzyści, osiągniętych przez Polskę w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i stwierdzając konieczność pogłębienia tej przyjaźni, ob. Langier zaznaczył, że ZSRR pierwszy uznał prawo Narodu polskiego do niepodległości. Rozwój stosunków polsko-radzieckich wykazuje słabe dążenie elementów postępowych obu krajów do współpracy. Obecnie istnieją wszystkie warunki do przyjaźni Polsko-Radzieckiej, rozwija się i kzepła. Tendencje faszystowskie, przeciwstawiające się przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, należy zlikwidować, jako godzące w naszą rację stanu, za jaką obieramy większość naszego narodu uważa przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Celem Towarzystwa jest jak najszersze usunięcie nieufności pewnej części społeczeństwa polskiego, droga poznania obywatela radzieckiego, nauki, kultury i sztuki w ZSRR.

Obowiązkiem każdego Polaka jest zapisać się na członka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ażeby przez zbudowanie wielkiego Towarzystwa, obejmującego cały naród polski, zbudować żywy pomnik, symbol wiecznej przyjaźni i wdzięczności tym którzy oddali swe życie za „naszą i waszą wolność”.

Sekretarz T-wa ob. Szymczyk złożył krótkie sprawozdanie z odbytego 1 — 3 czerwca w Warszawie kongresu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, następnie omówił pokrótce działalność T-wa na terenie m. Częstochowy i powiatu częstochowskiego. Oddział utrzymuje stały kontakt z miejscową prasą w zakresie propagandy, wypożycza za swej biblioteki bezpłatnie czasopisma i książki rosyjskie, o czym ogłasza w gazecie. Stara się udostępnić społeczeństwu polskiemu, poznanie sztuki radzieckiej i w tym celu angażuje zespoły artystów radzieckich. Ostatni występ zespołu rewiu, muzyki i śpiewu i tańca Jury Sadowskiego w Częstochowie, w Borku i w Konopiskach był entuzjastycznie przyjęty przez ludność tych dwóch ostatnich miejscowości. Ponadto zarówno w Borku, jak w Konopiskach, uruchomiono kursy języka rosyjskiego. W najbliższym czasie Oddział zaczyna wydawać własny dwutygodnik pod nazwą „Wspólna Droga”, poświęcony zagadnieniu przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Starania o zwolnienie — w toku. W międzyczasie przygotowane są materiały do pierwszych numerów dwutygodnika. Oddział T-wa robi co może, by stanąć na wysokości swego zadania. Jeżeli tego całkowicie nie osiągnął, to przyczyna tego są przede wszystkim ograniczone środki, jakimś dysponuje, a po drugie, trzeba to otwarcie zaznaczyć — społeczeństwo m. Częstochowy, niestety, nie docenia w dostatecznej mierze znaczenia przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Jest jednak nadzieja, że wzmożona, w związku z wydawnictwem własnego czasopisma, działalność Oddziału, poparta przez Zarząd Ołwiny w Warszawie, o pomoc do którego się zwróciliśmy, znacznie się ożywi i Oddział wykona swe zadanie w całości pełni.

Będzie to jednakowoż zależało w znacznej mierze od postawy naszego społeczeństwa, którego moralnym obowiązkiem jest, chociażby z odpowiedzialnością, poprzeć idee wiecznej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego.

Oddział odwołuje się przez to drogą do społeczeństwa, wzywając wszystkich, komu jest droga przyszłość Polski, niezależnie od narodowości i wyznania, do zapisania się na członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. A przede wszystkim prosi się, by każda z osób tu zebranych wprowadziła w najbliższym czasie do grona członków chociażby nazwie jednego członka. Będzie to był wielkim krokiem ku dalszemu rozwojowi Towarzystwa i tym samym ku budowaniu w społeczeństwie przeświadczenia, że jedyną drogą ku jasnej, mądrzej, nie zamiennej przyszłości, jest dla nas wspólna droga z narodami słowiańskimi, w pierwszym rzędzie — z potężnym Związkiem Radzieckim. Następnie ob. Szymczyk wygłosił referat p. t. „Związek Radziecki na drogach pokojowej odbudowy”.

Następnie dokonano wyboru nowych władz.

Do Zarządu zostali jednogłośnie wybrani: prezes ob. Langier, członkowie zarządu: kpt. Świąta, ob. Zalecki, ob. Dedewicz, ob. Dawidowski, ob. Puchala, ob. Gawronowa, ob. Chamczyński, sekretarz ob. Szymczyk. W dalszym ciągu przemawiał szereg osób, mianowicie: 1) kpt. Świąta podniósł ogrom zasług Zw. Radzieckiego dla ludzkości, a szczególnie my Polacy zawdzięczamy odzyskanie niepodległości i naszej przetrwanie, jej ofiarności, samozaparcia i niesłychanemu męstwu, z jakim zwyciężała Niemców. 2) miliony Polaków za Buguem było skazanych poddać. Okupacji na śmierć meczęńską z rąk niemieckich bandytów i ukraińskich banderowców. Liczne oddziały partyzantów radzieckich, działające na tyłach wojsk niemieckich, niszczyły Niemców i zarazem ochraniały od zagłady terroryzowaną przez nacjonalistów ukraińskich ludność polską. Obecnie jasne jest, że Anglia prowadzi politykę pro-niemiecką. Związek radziecki popierał nas dotychczas niezmiennie we wszystkich. Na obecnej konferencji pokojowej, możemy liczyć tylko na niego. I nie zawiedziemy się. Albowiem Związek Radziecki nie jest tylko naszym, w pojęciu zachodniej dyplomacji, sojusznikiem. Związek Radziecki jest naszym prawdziwym, szczerym, niezawodnym przyjacielem. Rzecz prosta, musimy ze swej strony na te przyjaźni zasłużyć, przynajmniej tym samym uczuciem mu oddać. Dżiwne to doprawdy, że trzeba mówić o tym co z chwila wyzwolenia naszego kraju od najęźczy, nowimno było samo przez się spontanicznie się okazać. Należało dać od razu wyraz szczeremu

uczuciom i manifestować te uczucia na dalszą metę, w postaci stałego, pogłębiającego się stosunku przyjaźni do ZSRR. Wrogowie Związku zarzucają, że u nas stacjonują jakoby wojska Związku. Tak stacjonują, ale w niezaczajnej ilości potrzebnej tylko dla ochrony dróg do krajów okupowanych. Obecnie we wszystkich krajach są wojska. Anglia i Ameryka ma je w cudzych krajach w znacznie większej ilości i będą one w nich dopóty, dopóki nie zakończy się Konferencja Pokojowa i nie zostaną wytyczone przez traktaty zatwierdzone granice państwowe. A zatem, żeby utrwalić pokój światowy i uchronić nasze państwo od zagłady, musimy doprowadzić politykę słowiańską, musimy oprzeć się na związku państw słowiańskich, a przede wszystkim na przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim.

2) Ob. Ziółkowski stwierdza, że dużo mamy do zawzięcia Związku Radzieckiego, przede wszystkim naszą przyjaźni z nim pogłębiać, co w rezultacie jeszcze bardziej zmocni nas gospodarczo, kulturalnie i politycznie. Dalej, na wolność do tępienia band dywersyjnych, z czym z łecą się zwrócić do władz Bezpieczeństwa Publicznego. Wreszcie proponuje wystąpienie do Rządu Jedności Narodowej z wnioskiem protestującym przeciw regimowi gen. Franco.

3) Ob. Jan Białek proponuje poczynić kroki celem urzadzania wycieczek do ZSRR.

4) Obywatka Dudko składa Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej podziękowanie za wypożyczenie książki rosyjskich. Książki te podnoszą ją do ducha i dodają jej sił w zmaganiach z trud-

nościami życia.

5) Ob. Grześkowiński popiera wniosek ob. Białka w sprawie urzadzania wycieczek i dodatków proponuje urządzenie cyklu odczytów na temat literatury, struktury wewnętrznej i polityki międzynarodowej ZSRR.

6) Ob. Gawronowa wyraża wdzięczność Związku Radzieckiemu za uratowanie jej życia, a Zarządowi Towarzystwa podziękowanie za oddanie jej zaufaniem i przyrzeka wywiązać się jak najlepiej ze swych obowiązków w charakterze członka Zarządu.

7) Prezes ob. Langier, sięgając jeszcze raz wspomnieniem do ciężkich przeżyć okupacji i jej demoralizującego wpływu, zwłaszcza na młodą pokolenie, zaznacza z naciskiem konieczność nastawienia sprawy wychowania młodzieży na należym poziomie i przy tym bezwzględnie w duchu przyjaźni polsko-radzieckiej, a ponadto konieczność roztoczenia opieki nad matkami i raniami poległych w obronie Ojczyzny. Zdaniami ob. Langiera w wycieczkach do Rosji powinny brać większy udział kobiety Polki, w celu poznania Rosjanek, których patriotyzm i wysokie zalety ducha ujawniły się w czasie wojny. Ob. Szymczyk jeszcze raz apeluje do zebranych, podkreślając konieczność intensywnej propagandy idei Towarzystwa przez poszczególne oddziały, członków, nie tylko na terenie organizacji ale przede wszystkim w życiu codziennym. Na zakończenie wniesiono okrzyki na cześć Rządu, Armii Polskiej i Związku Radzieckiego. Na tym zebranie zakończono.

Kronika miejscowa

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Zaciąg ochotniczy do Wojska Polskiego
Miejscowe RKK podaje do wiadomości, że między innymi urodzeni w r. 1926, 1927 i 1928 mogą zgłaszać się jako ochotnicy do Wojska Polskiego. Ochotnicy winni złożyć w RKK następujące dokumenty:

- a) metrykę urodzenia,
 - b) poświadczenie obywatelstwa,
 - c) poświadczenie niekaralności,
 - d) ostatnie świadectwo szkolne,
 - e) zaświadczenie fachu,
 - f) zaświadczenie organizacji, ewentualnie stronictwa politycznego lub Związku Zawodowego, stwierdzającego ich działalność.
- Zaciąg ochotniczy daje możność wcześniejszego odbycia służby wojskowej, po której każdy będzie mógł rozpocząć normalny tryb życia.
- Termin składania podań upływa z dniem 19 sierpnia 1946 r.

Uwaga, Częstochowa i Powiat!
Dożynki Powiatowe w Częstochowie, które nie odbyły się 15 b. m. zostaną urządzone nieodwłajnie w niedzielę 18 b. m. o programie następującym: godz. 8 — zbiórka wszystkich biorących udział w korowodzie dożynkowym przed lokalem ZWM, ul. Sobieskiego 5b. 2) godz. 9 — wymarsz na nabożeństwo przed szczytem Jasnej Góry, 3) godz. 10-30 — defilada całego korowodu na placu przed Magistratem. 4) po defiladzie — korowód udaje się na Stadion, ul. Pułaskiego, gdzie odbędzie się inscenizacja tradycji „młodowych Dożynki Powiatowych”. 5) godz. 15 — zabawa ludowa w parku 3 Maja pod hałsem „Dożynki Powiatowe” w Częstochowie.

A więc w dniu 18 b. m. ujrzymy tych, co żywią i bronią!

Uwaga, w Wziętnowie Hitt. Wziętnów Obozów Koncentracyjnych
Z uwagi na miesiąc wakacyjny termin rejestracji uczącej się młodzieży naszego Związku przedłuża się do dnia 31 sierpnia b. r. Godziny rejestracji pozostają te same, a mianowicie od 17 do 19-tej. Jednocześnie zarząd Związku podaje do wiadomości, że rejestrację przeprowadza się celem utworzenia przy naszym Kościele Młodzieżowej, w której skład wchodzić będzie

młodzież uczęszczająca do wszelkiego rodzaju szkół oraz młodzież pracująca zawodowo do lat 21. Celem tej sekcji jest roztoczenie opieki nad uczącą się i pracującą młodzieżą naszego Związku, zadaniem zaś zrzeszonych w niej członków, wzajemna współpraca i samopomoc koleżeńska. Przewidziana jest również akcja stypendialna dla uczącej się młodzieży. Sprawy p. yższe będą referowane i omawiane na walnym zebraniu członków Sekcji Młodzieżowej, które wzmiance zostanie z końcem bieżącego miesiąca. O terminie walnego zebrania ukaze się oddzielne ogłoszenie w czasie późniejszym.

Ważne dla młodoletnych i dorosłych
Okres barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich spowodował obryźnię trudności w nauczaniu.

Z uwagi na wielkie zapotrzebowanie fachowców w kraju w każdej dziedzinie, Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie, za zezwoleniem Władz Szkolnych, podjęło inicjatywę przyjęcia z pomocą młodzieży i różnym wiekiem i o różnych brakach w dotychczasowym jej wykształceniu. W nadchodzącym roku szkolnym Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie uruchamia szereg placówek naukowych o różnorodnym programie nauczania, dostosowanych do potrzeb każdej kategorii młodzieży, chcące się poświęcić zawodowi handlowemu lub pracy biurowej.

W zw. zku z tym kancelaria Zakładów Naukowych Zrzeszenia Nauczycieli w Częstochowie, ul. Narutowicza 19/23 (wejście z 2-giej bramy) w godzinach wieczornych od 17-tej do 20-tej już przyjmują zapisy osobiste i listowne do różnych klas:

- Wieczorowego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego,
 - Wieczorowego Koedukacyjnego Liceum Handlowego oraz na Kursy Handlowe — Roczne i 6-roczone.
- Szczegółowe informacje, dotyczące zapisów do poszczególnych klas wymienionych Zakładów Naukowych, ukaza się w najbliższych dniach w plakatach ulicznych.
- Informacji udziela kancelaria Szkół Zrzeszenia w oznaczonych godzinach od 19 sierpnia r. b. codziennie.

Jeszcze o ciszę nocną

W związku z artykułem p. A. Z. w rubryce: „Na co skarżą się nasi czytelnicy”, pozwalam sobie na analogiczną skargę.

Pan A. Z., zamieszkały przy ul. Waszyngtońskiej winił być zadowolony, że mu cisza nocną przyniósł tylko pies, któremu, jako zwierzęciu można jeszcze wybaczyć jego nietaktowne zachowanie, ale tym wszystkim „ludzkim stworzeniom” wracającym noc w noc o godzinie drugiej, trzej z wesołych libacji i wyprawiającym nieszamodite orgie, krzyki, a czasem i strzelanie pod oknami śpiących mieszkańców, tego wybaczyć nie można.

Dziwić się tylko należy M. O., że nie może uspokoić „rozważonego towarzystwa”.

M. P.
Róbmy porządek wszędzie!

Zjazd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej
W dni 18 sierpnia b. r. odbędzie się Zjazd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej. Zebranie rozpocznie się o godz. 10-tej rano w sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego 7.

Niedzielne dyżury lekarzy
W niedzielę, dnia 18/b. m. dyżurują następujący lekarze:

Internista — dr. J. Piwowarczyk — Al. Wolności 13;
Chirurg — dr. W. Mikulski — Al. Wolności 9;
Ginekolog — dr. J. Bukowski — III Aleja 52;
Dentysta — dr. T. Piomński — Al. Wolności 26;
Okulista — dr. J. Paciewicz — I Aleja 11
i dr. J. Kulesza — ul. Katedralna 7.

Nocne dyżury aptek
W tygodniu od dnia 12 do 18 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki: S. Mejsztera, Aleja Wolności 23; L. Zielińskiego, Rynek Narutowicza 40.

Wieczorek mistrzem szachowym Turnieju Światlicowego
— Szachowy turniej indywidualny w ramach Konkursu Światlicowego zakończył się zwycięstwem Mariana Wiczkorka (Union Textile) — 5 i pół pkt., Drugie miejsce zajął Henryk Skalki (Głos Narodu) — 5 pkt., trzecie Saturnin Limbach (Głos Narodu) — 3 pkt., czwarty Janusz Szolc (Union Textile) — 2 i pół pkt., piąte Henryk Borkowski (Union Textile) — 2 i pół pkt., szóste Marian Malik (Stradom) i pół pkt., siódme Stanisław Szeląg (ZZK) — 1 pkt.

Sukces Wiczkorka świadczy, iż świątyni ten szachista powraca do dawnej formy. Niepodziękować sprawi także Szolc, który w ostatnich czasach staje się coraz silniejszym graczem.

Komunikat Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie

- Na nocny decyzji Woj. Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach, został wykluczony z Partii: 1) Sławek Józef Nr. leg. 1262, za używanie legitymacji Partyjnej do zdobycia osobistych korzyści materialnych.
 - 2) Zak Stanisław Nr. leg. 1146, za zderzenie z pracą i złamanie dyscypliny partyjnej.
 - 3) Haczyk Henryk za złamanie dyscypliny partyjnej.
- Legitymacje uniieważa się. Za użycie legitymacji Partyjnej wymienieni będą pociągający do odpowiedzialności.

KOMITET MIEJSKI P. P. R.
w Częstochowie
Częstochowa, dn. 16.8.1946 g.

Zasłużony działacz ludowy ofiarą zwyrodniałej bandy N. S. Z.

Tym razem ofiarą zbirów reakcyjnych stał się zasłużony działacz ludowy, na terenie powiatu częstochowskiego s. p. Józef Skoczylas, pseudonim „Kowadło”, który od zarania tworzenia się ruchu partyzanckiego w Polsce, brał czynny w nim udział jako dowódca utworzonej przez siebie grupy, liczącej kilkadziesiąt ludzi i walczącej pod nazwą A. L. aż do momentu wyzwolenia Polski przez Czerwoną Armie.

Po wyzwoleniu s. p. Józef Skoczylas pracował przy reformie gmin, jako pełnomocnik Rządu, a po tym jako Wiceprezes Samopomocy Chłopskiej powiatu częstochowskiego.

Ostatnio tragicznie zmarły zajmował stanowisko referenta gminnego Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, przyczyniając się niejednokrotnie do wykrycia wielu band dywersyjnych.

Jak wynika z powyższego, behaerska działalność s. p. Skoczylasa zasługują na podkreślenie i pełne uznanie społeczeństwa, gdyż niewiele obywateli może się pochubić takim poświęceniem w służbie dla dobra ojczyzny.

Zganszowane bandy, slugusy czarnej reakcji, dorobkoplanci jej psacholkiwie są narzędziami mordów bratobójczych, wyrażając furję nienawiści na najbardziej zasłużonych członkach spo-

łeczństwa i wiernych synach ojczyzny, którzy nieszczęśliwie krew i życia ofiarnie stawili do walki z wrogiem o najżywniejsze interesy Państwa i Narodu, podczas kity inspiratory i y konawny mordów Kainowych, stali z bronią u nogi.

Dlatego, ich nie było w walce, kiedy wróg odwieczny zagroził wyniszczeniem Narodu! Trzeba było użyć energii na ten cel; a teraz nie jest astuką mordować swoich braci, jest to popośle partyzantizm, nie mający nic wspólnego z jakakolwiek ideologią.

Za te wszystkie czyny są odpowiedzialni ludzie, którzy mają na sumieniu zniszczenie Warszawy i śmierć dwustu tysięcy jej mieszkańców. Ci sami chębeliby i dzisiaj prowadzić Naród na manowce.

Całe szczęście, że są u nas zdrowo myślicy obywatele, którzy nie pozwolą na to, aby elementy nieodpowiedzialnie były dopuszczone do wpływów w rządach. Będąc przelodni nie powtorzą się, ponieważ bógwiedzą Polska krocy po właściwej drodze, po takiej, która prowadzi do wielkości Państwa i dobrobytu Narodu.

Cześć zasłużonemu obywatelowi, Niech mu ziemia ojczysta, za którą z bronią w rękę tak dzielnie walczył, lekka będzie!

